

6/2019 Listopad/Grudzień

The Herald

Zwiastun Królestwa Chrystusowego



Mądrość Przypowieści

Nauka jest twoim życiem • Rozum • Mądrość
Rozwaga • Sąd • Sprawiedliwość • Prawość
Salomon • Dzielna kobieta • Życie w mądrości

The Herald

Zwiastun Królestwa Chrystusowego

Nasze wydawnictwo oddaje corocznie w ręce czytelnika wiele stron treści do duchowych rozważań i studiów, dotyczących różnorodnej problematyki. Każdy numer publikowany jest co dwa miesiące przez:

Pastoral Bible Institute
P.O. Box 3274
Bremerton, WA 98310

Telefon: (w USA) 1-888-7-THE-PBI
Adres e-mail: ThePBI@acomcast.net
www.heraldmag.org

Komitet Redakcyjny

Wydawnictwo niniejsze nadzorowane jest przez pięcioosobowy Komitet Redakcyjny, który większością przynajmniej trzech głosów zatwierdził do druku każdy z artykułów publikowanych na naszych łamach. Komitet Redakcyjny ponosi odpowiedzialność za opublikowane artykuły; jednakże nie utożsamia się z każdym poglądem w nich zawartym. Obecnie, Wydawcami są: Len Griehs, Ernie Kuenzli, James Parkinson, David Rice oraz Tom Ruggirello.

Czasopismo i jego misja

Założony w 1918 roku, Pastoral Bible Institute, Inc. za swój cel obrał rozpowszechnianie wiedzy chrześcijańskiej. Czasopismo przez niego

wydawane, *The Herald – Zwiastun Królestwa Chrystusowego*, usilnie pragnie bronić jedynej prawdziwej podstawy nadziei chrześcijańskiej, tak powszechnie obecnie odrzucanej – odkupienia przez drogocenną krew (1 Piotra 1:19) „człowieka Chrystusa Jezusa, który siebie samego złożył jako okup [równoważną cenę] za wszystkich” (1 Tym. 2:5-6).

Budując więc na tym pewnym fundamencie, ze złota, srebra i drogich kamieni Słowa Bożego (1 Kor. 3:11-15; 2 Piotra 1:5-11), jego dalszą misją jest, aby „zrozumieć (...) pojmowanie tajemnicy Chrystusowej, która nie była znana synom ludzkim w dawnych pokoleniach, a teraz została przez ducha objawiona (...) Aby teraz nadziejskie władze i zwierzchności w okręgach niebieskich poznały przez Kościół różnorodną mądrość Bożą, według odwiecznego postanowienia, które wykonał w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (Efezj. 3:4-11).

Czasopismo to nie jest związane z jakąkolwiek partią, kościołem czy nauką ludzką, lecz stara się ze wszech miar pełnić wolę Bożą wyrażoną przez Chrystusa Jezusa, według słów Pisma Świętego. Śmiało pragnie głosić wszelkie słowa Pana, zgodnie z Boską wolą, w miarę naszego zrozumienia. Nie prezentuje dogmatycznego punktu widzenia, lecz jest pewne tego, co głosi, krocząc z wiarą w niezawodne obietnice Boże.

Prowadzona przez nas działalność zorganizowana jest w Wydawnictwo, aby móc pełnić naszą służbę. Wszelkie decyzje odnośnie tego, co będzie publikowane lub nie, podejmujemy starając się być w zgodzie z nauką Pisma Świętego, dla zbudowania Ludu Bożego w lasce i poznaniu.

Tym samym, nie tylko że zachęcamy, lecz nawet naciskamy na naszych Czytelników, aby sprawdzali wszelkie odczytane tezy i poglądy za pomocą bezbłędnego Słowa Bożego, do którego i my bezustannie się odnosimy, aby móc sprostać tej ocenie.

Informacja od Wydawcy – prenumerata w roku 2019

Koszt rocznej prenumeraty czasopisma „The Herald” (6 numerów) będzie w roku 2019 wynosił: 42 zł, plus koszt przesyłki i opakowania.

Cena pojedynczego numeru będzie wynosiła: 7 zł.

Oplaty z tytułu prenumeraty uprzejmie prosimy wnosić na konto bankowe Zrzeszenia (zob. ramka poniżej) z adnotacją „Prenumerata Herald” oraz podaniem dokładnego adresu wysyłki i ilości zamawianych egzemplarzy.

Ze względu na dość znaczne koszty wysyłki i opakowania będziemy wdzięczni Czytelnikom za dokonywanie zamówień zbiorowych (wysyłanych pod jeden adres), jak również za wszelkie dobrowolne wpłaty przeznaczone na ten cel.

Wydawca edycji polskiej:

ZRZESZENIE WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO W POLSCE

Adres Redakcji: Redakcja „Na Straży”, ul. Nad Serafą 27, 30-864 Kraków

e-mail: nastrazy@nastrazy.pl, wydanie internetowe: www.nastrazy.pl, Redaktor Naczelny: Piotr Krajcer

Konto bankowe: Krakowski Bank Spółdzielczy nr 70 85910007 0021 0045 0544 0001

Nakład: 400 egzemplarzy. Druk: Drukarnia Totem.com.pl, Inowrocław, ul. Jacewska 89

Na początku

Pierwsze siedem artykułów w tym wydaniu odpowiada sekwencji siedmiu koncepcji omówionych w Przyp. 1:2-5. Ostatnie trzy artykuły dotyczą głównych tematów, które przychodzą na myśl, gdy myślimy o Księdze Przypowieści. Artykuł „Nauka jest twoim życiem” wskazuje na źródło nauk płynących z tej księgi a także analizuje różne sposoby korzystania z Bożych wskazówek przez króla Salomona, określa przeszkody, które należy pokonać, określa naszego wroga, a następnie rzuca światło na nagrodę za jej przestrzeżenie.

„Rozum” pokazuje, jak może on stać się częścią wszystkiego, co robimy; jak uczymy się rozumieć nasze otoczenie, jak w nim wznosimy się, a następnie jak dzięki niemu możemy rozpoznać fałsz. „Mądrość” zdefiniowana jest jako umiejętne korzystanie z boskiej wiedzy i zrozumienia. Łączymy mądrość króla Salomona z łaskami ducha apostoła Piotra.

„Rozwaga to mądrość w działaniu”. Rozwaga uważana jest za niezbędny element wszystkich naszych wysiłków zmierzających do wykorzystania czterech ważnych atrybutów charakteru człowieka, o jakich pisze król Salomon: mądrości, sprawiedliwości, osądu i prawości. „Pouczenie o sądzie” to rozważania które przekonują nas, że „sprawowanie sądu” jest ostatecznym filtrem naszych myśli, którego powinniśmy używać zanim wypowiemy jakiegokolwiek słowa lub skierujemy nasze stopy do określonego działania.

„Sprawiedliwość (cedek)” to tytuł artykułu rozważającego trzy hebrajskie słowa używane w żydowskich pismach, które są wykorzystywane dla opisywania praktycznego wymiaru sprawiedliwości. Znajdziemy tam wspaniałe spostrzeżenia, dające lepszy wgląd w żydowską kulturę i tradycję. „Prawość: doskonała sprawiedliwość” to rozważania prowadzące do rozróżnienia pojęcia równości i boskiego nakazu słuszności. Boska miłość przejawia się w decyzjach opartych na słuszności. Zagrożenie może pojawić się wówczas, gdy podejmujemy decyzje oparte na zasadzie równości.

„Salomon: studium przypadku” to artykuł dotyczący człowieka, króla Salomona, i jego pragnienia posiadania doskonałego serca i ochotnego umysłu. Pokazuje znaczenie słów Jezusa, gdy napominał nas, aby uprościć nasze pragnienia i porzucić przyjemności tego świata. Salomon dobrze postąpiłby, gdyby chciał posłuchać tej mądrości. „Dzielna kobieta” pokazuje cudowny ideał cnoty wyrażony w 31 rozdziale Księgi Przypowieści Salomona. Król Lemuel

dzieli się lekcjami, których nauczył się od swojej matki i przedstawia drogowskaz postępowania dla wszystkich młodych mężczyzn, którzy szukają idealnej, pobożnej żony.

„Życie w mądrości” to nasz ostatni artykuł. Zawiera krótkie porównanie Drzewa Życia w Ogrodzie Eden z Drzewem Mądrości.

Mamy nadzieję drogi Czytelniku, że spodobają Ci się opisywane przez nas wnioski i nauki płynące z bogatego życiorysu króla Salomona. Uczymy się od człowieka, który otrzymał wspaniałe dary od Boga. Ważne jest, abyśmy także uważali wszystkie te lekcje za cenne dary i dla nas.

Listopad / Grudzień 2019

Nauka jest twoim życiem 4
Towarzysz życia.

Rozum 6
Nie polegaj na własnym.

Mądrość 9
Lepsza niż perły.

Rozwaga to mądrość w działaniu 13
Roztropność dla prostaczków.

Pouczenie o sądzie 16
Zrozumienie mów roztropnych.

Sprawiedliwość (cedek) 17
Czynienie tego, co prawe.

Prawość: doskonała sprawiedliwość 18
Prawość ponad równością.

Salomon: studium przypadku .. 21
Mądra rada niedoskonałego człowieka.

Dzielna kobieta 23
Wysławiana przez swe czyny.

Życie w mądrości 27
Mądry słuchać będzie.

Nauka jest twym życiem

Słuchaj nauki i nie gardź nią, strzeż jej, gdyż ona Twym życiem — Przyp. 4:13, BT.

Jako nauczyciel, Król Salomon zapewnia klucz do zwycięstwa w naszym życiu. Zdradza nam sekret do przewyciężenia naszego „ja”. Dostarcza narzędzi do pokonania własnej woli i pokazuje drogę do światła Prawdy, abyśmy mogli objawić dojrzałe owoce charakteru. Salomon przemawia do nas przez wieki z czystą, daną mu przez Boga, obfitą jak „piaski morza” (1 Król. 4:29), mądrością. Czym jest ta nauka? Jak możemy z niej korzystać? Jakie przeszkody musimy pokonać? Co lub kto jest naszym wrogiem i jaka jest nagroda za „słuchanie i nie gardzenie” nauką Salomona?

Instrukcje

„Strzeż, synu, nakazów ojca, nie gardź nauką matki, w sercu je wyryj na zawsze i zawieś sobie na szyi! Gdy idziesz, niech one Cię wiodą, czuwają nad tobą, gdy zaśniesz; gdy budzisz się – mówią do ciebie” (Przyp. 6:20-22). Król Salomon czyni kwestię przyjmowania instrukcji bardzo osobistą, mówiąc: „synu mój”. Doradzał on jako ojciec. Zapewnia nas, że jeśli będziemy pilni to te nauki staną się jak tzw. „pamięć mięśniowa”; czyli pozostaną z nami przez cały czas.

Być może najważniejszą nauką jaką Salomon otrzymał od swojego ojca, króla Dawida, była ta wygłoszona w obecności wszystkich książąt i dowódców Izraela. „A ty, synu mój, Salomonie, znaj Boga twego ojca i słuź Mu sercem doskonałym i duszą ochotną, bo Pan przenika wszystkie serca i zgłębia wszystkie tajniki myśli. Jeśli będziesz Go szukał, On pozwoli ci siebie znaleźć, ale jeśli Go opuścisz odrzuci Cię na zawsze” (1 Kron. 28:9, BT).

Smutek istniejący w życiu Dawida był z pewnością oczywisty dla króla Salomona, syna Batszeby. „Dawid rzekł do Natana: Zgrzeszyłem wobec Pana. Natan odrzekł Dawidowi: Pan odpuszcza ci też twój grzech- nie umrzesz” (2 Sam. 12:13, BT). Przepelniony smutkiem i tęsknotą Dawid, w odpowiedzi na ten ciężki grzech, napisał Psalm 51: „Albowiem ofiar nie żądasz, a całopalenia, choćbym ci je dał, nie zechcesz przyjąć. Ofiarą Bogu miłą jest duch skruszony, sercem skruszonym i zgnębnym nie wzgardzisz, Boże” (Ps. 51:18-19, BW).

Salomon musiał być zainspirowany pokutą ojca po strasznym grzechu. Gdy dorósł uświadomił sobie, jak szybko Dawid żałował swojego czynu. Z pewnością zauważył Bożą miłość, której ojciec zaznał w związku z napomnieniem jakie otrzymał od proroka Natana. Stało się to wskazówką dla króla Salomona: „Nie strofuj szydery, by cię nie znienawidził, strofuj mądrego, a będzie cię kochał” (Przyp. 9:8, BT). Salomon widział miłość, jaką król Dawid okazywał Natanowi i Bogu po tak ciężkiej naganie. Od swojego ojca nauczył się, jak prawy człowiek powinien reagować na napomnienie.

Początkowo, król Salomon bardzo się starał, aby naśladować ducha swojego ojca. Gdy Bóg zapytał go, czego pożąda jako król, nie prosił o bogactwo, majątek czy długie życie. Zamiast tego poprosił o „serce pełne rozsądku” i umiejętność „rozdzielania dobra od zła” (1 Król. 3:9, BT).

Młody Salomon

Salomon wiedział z napomnień ojca, że radość i pokój wynikają z przestrzegania zasad, a wysiłek włożony w zdobywanie mądrości powinien być przekładany ponad wszystko inne (Przyp. 4:5-7, BW). Bóg był zadowolony z odpowiedzi Salomona i w związku z tym dał mu taką obietnicę: „A jeżeli chodzić będziesz moimi drogami, przestrzegając moich ustaw i przykazań, jak chodził Dawid, twój ojciec, przedłużę twoje dni” (1 Król. 3:14, BW). W tym jednym zdaniu Bóg wyraził aprobatę dla jego ojca, króla Dawida oraz wyznaczył jasną ścieżkę, która powinien podążać sam król Salomon. Władca szybko zastosował się do tych wskazówek.

Jak korzystać ze wskazówek

Salomon nauczał, że Bóg jest jedynym nieomylnym źródłem nauk. Ostrzega nas: „Jest droga, co komuś zdaje się słuszną, lecz w końcu prowadzi do zguby” (Przyp. 14:12, BT). Uczy nas abyśmy poddawali się Bożej korekcie: „Synu mój, nie pogardzaj pouczeniem Pana i nie oburzaj się na jego ostrzeżenie! Kogo bowiem Pan miłuje, tego smaga, jak ojciec swojego ukochanego syna” (Przyp. 3:11-12, BW).

Jednocześnie Bóg ostrzegł Salomona przed skutkami odwrócenia się od niego. Przysiągł odebrać ziemię Izraelowi, jeśli Salomon lub jego synowie poszliby za innymi bogami (1 Król. 9:7). Niestety, Salomon nie wypełnił swego przymierza. Dlatego też Bóg ukarał go i zapowiedział, że podzieli królestwo po jego śmierci (1 Król. 11:11-13).

Bóg ukarał króla Salomona, ale nie dlatego, że go nienawidził. Ukarał go ponieważ jest sprawiedliwy i pełen miłości. Jest to nauka dla nas: gdy podążamy za Ojcem, nasz kielich jest pełen błogosławieństw. Jednak gdy zapieramy się Boga, odwracając się od niego, wówczas będzie nas karcił i korygował nasze zachowanie; nie z powodu gniewu, ale z obfitości swej miłości. Musimy postępować zgodnie z Bożymi nakazami i opierać się woli naszego ciała.

Pokonywanie przeszkód

Salomon stanął w obliczu jednego z tych wrogów, przed którymi stoimy również i my: ciała. Jest ono samolubne, często nie okazuje miłości i nie zawsze skupia się na tym, co dobre i właściwe. Musimy nieustannie walczyć z jego bezbożnymi pragnieniami, aby podobać się Ojcu.

Nie jesteśmy w stanie samodzielnie pokonać przeszkód stawianych przez nasze ciało: „I wszyscy staliśmy się podobni do tego, co nieczyste, a wszystkie nasze cnoty są jak szata splugawiona, wszyscy wędniemy jak liść, a nasze przewinienia porywają nas jak wiatr” (Izaj. 64:6, BW).

Musimy szukać Bożego kierownictwa, mądrości i zrozumienia. We wczesnych latach swego życia król Salomon był świadomy swojej skromnej pozycji przed Bogiem. Wiedział, że jego najlepsze wysiłki aby rządzić Bożym ludem w prawości i sprawiedliwości będą nieskuteczne bez Bożego błogosławieństwa. Dlatego gorliwie prosił Boga o pomoc w przewyciężaniu ograniczeń własnej, upadłej natury.

Pan Jezus powiedział, że jeśli prosimy zgodnie z wola Bożą, wówczas otrzymamy to, o co prosimy (Mat. 7:7). Jakże jesteśmy błogosławieni mając przywilej prosić Ojca Niebieskiego o nasze potrzeby! W tym scenariuszu jesteśmy w tej samej sytuacji co król Salomon, gdy Bóg ukazał mu się w śnie. O co więc prosimy? Czy prosimy Go o rzeczy materialne? Salomon mógł prosić o silną armię, dobre zbiory lub po prostu o pokój na ziemi, ale te rzeczy pochodziłyby z pragnień cielesnych, a on postrzegał ciało jako przeszkodę. Król Salomon rozumiał, że najtrudniejsze i najbardziej wy-

czerpujące są wewnątrz zmagania. „Sprawiedliwy ma się lepiej niż inni, lecz droga bezbożnych wiedzie ich na manowce” (Przyp. 12:26, BW).

Salomon na początku swojego życia czcił Boga, ale potem jego historia pokazała nam, jak łatwo możemy zejść z właściwej ścieżki. Salomon miał Boga przed oczami i bardzo Go kochał, lecz miał również słabość do ciała. Po ukończeniu budowy Świątyni, gdy stał się potężnym i sławnym królem we wszystkich otaczających krainach, zaczął ulegać cielesnym pragnieniom: „Z narodów, co do których Pan nakazał Izraelitom: Nie łączcie się z nimi i one niech nie łączą się z wami, naklonię bowiem na pewno wasze serca do swoich bogów. Otóż do tych zapałał Salomon miłością” (1 Król. 11:2, BW).

Salomon przyjął bogów i tradycje swoich żon oraz konkubin, odwracając swe serce od Boga. Na początku „chodził z Bogiem” we właściwy i godny podziwy sposób, jednak po jakimś czasie pociągnęły go niegodziwości. W naszym własnym życiu też musimy uważać, aby strzec Bożych dróg i unikać pokus ciała. Może nam się wydawać, że jesteśmy wystarczająco silni aby pokonać przeszkody, pokusy i grzech; jednak król Salomon i Dawid uczą nas, że jest inaczej.

Nasz wróg

Boży sąd był pewny i surowy. Po tym, jak król Salomon zaczął budować gaje dla bożków swoich cudzoziemskich żon, przemówił do niego Bóg: „Przeto rzekł Pan do Salomona: Ponieważ dopuściłeś się tego i dotrzymałeś przymierza ze mną, aby przestrzegać przykazań, które ci nadałem, przeto wyrwę ci królestwo, a dam je twojemu słudze” (1 Król. 11:11, BW). Boża kara była bezpośrednia i nieodwracalna; Salomon został skazany na utratę północnej części królestwa na rzecz swojego sługi zamiast przekazać je swojemu synowi. Być może ta kara uświadomiła Salomonowi jego grzech i rozpoczął on walkę o pozostawienie trwałego świadectwa mądrości, którą mu Bóg dał.

Przypowieści Salomona oraz Pieśni nad Pieśniami stały się trwałym świadectwem mocy ciała. Pisma Salomona pomagają nam rozpoznać tego wroga (ciało) i dają nam narzędzia umożliwiające wzniesienie się ponad nie. Ostrzeżenia Salomona o sile pokusy cielesnej są wyraźne, dosadne i odsłaniają jego własne grzechy: „Gdyż przykazanie jest pochodnią, a nauka światłem; droga życia zaś są napomnienia do karności; strzegą cię bowiem od

złej kobiety, od słodkiego języka cudzej. Nie pożądam w swym sercu jej piękności i niech cię nie złapie mrużeniem swoich powiek, gdyż nierządnicę można zgodzić za bochenek chleba, lecz cudzołożna żona przygotowuje o cenne życie” (Przyp. 11:11, BW). Salomon podkreśla znajomość losu tych którzy „jej” ulegają; „Jej dom to drogi do krainy umarłych, które wiodą do komór śmierci” (Przyp. 7:27, BW).

Obiecana nagroda

Nagrodą za przestrzeganie przykazań Bożych jest dar wewnętrznego pokoju i szczęśliwego życia duchowego. Salomon z doświadczenia nauczył się, że tylko przyjęcie nauk Bożych zapewni pomyślne życie duchowe.

Kiedy staramy się postępować zgodnie z przykazaniami Boga, mogą przyjść na nas trudne i pozornie niemożliwe do zniesienia próby. To powinno wyostrzyć nasze spojrzenie, tak jak miało to miejsce w przypadku króla Salomona. List św. Jakuba, który uważany jest za

„Przypowieści Nowego Testamentu”, daje nam piękne pocieszenie, gdy doświadczamy prób i pokus:

„Z pełną radością poczytujcie to sobie, bracia moi, ilekroć spadają na was różne doświadczenia. Wiedźcie, że to, co wystawia waszą wiarę na próbę, rodzi wytrwałość. Wytrwałość zaś winna być dziełem doskonałym, abyście byli doskonali, nienaganni, w niczym nie wykazując braków. Jeśli zaś komuś z was brakuje mądrości, niech prosi o nią Boga, który daje wszystkim chętnie i nie wymawiając; a na pewno ją otrzyma. Niech zaś prosi z wiarą, a nie wątpi o niczym!” (Jak. 1:2-6, BT).

Żyjąc w końcowych latach Wieku Ewangelii, jesteśmy wzywani do naśladowania doskonałego przykładu Jezusa: uosobienia mądrości i wytrwałości w spełnianiu woli Bożej. Ponadto, mamy 11 rozdział Listu do Hebrajczyków, który radzi nam abyśmy uczyli się na przykładach wiernych mężczyzn i kobiet dawnych czasów. Bądźmy czujni jak chodzi o nauki pochodzące od Boga i cieszymy się z tego życia, które On pochwała.

— Timothy Davis —

Nie polegaj na własnym

Rozum

Zaufaj Panu z całego swojego serca i nie polegaj na własnym rozumie — Przyp. 3:5.

Czym jest rozum? Czy jest wiedzą? Tak. Czy pokorą? Tak. Czy oddawaniem Bogu chwały? Tak. Czy jest nim sprawiedliwe życie? Czy jest nim stosowanie mądrości, rozwagi, gorliwości, pokoju i innych rzeczy? Tak. Jak to możliwe? Boże stworzenie daje nam wskazówkę.

Pierwiastek chemiczny sód (Na) w przyrodzie nie występuje w stanie wolnym, pomimo tego, że jest siódmym najbardziej rozpowszechnionym pierwiastkiem w skorupie ziemskiej i składnikiem każdej kropli wody w oceanach. Sód jest składnikiem wielu związków: soli kuchennej (NaCl), sody kalcyonowanej (Na₂CO₃), sody oczyszczonej (NaHCO₃), sody kaustycznej (NaOH), saletry sodowej (NaNO₃) oraz boraksu (Na₂B₄O₇·10H₂O).

Być może nauka jest najlepszą ludzką próbą naśladowania zasad rozumu. Walt Whitman zaobserwował: „Lubię ducha nauki – zatrzymanie, bycie pewnym, ale nie zbyt pewnym, gotowość do porzucenia idei, jeśli są

dowody, które by im zaprzeczały. Ostatecznie to jest dobre – zawsze pozostawia otwartą drogę – zawsze daje życiu, myśli, uczuciu, całemu człowiekowi, szansę, by po pomyłce, po błędnym przypuszczeniu, spróbować ponownie.”

Bóg jako źródło

Prawdziwe zrozumienie pochodzi od Boga, przez naszego Pana Jezusa Chrystusa: Bóg zastosował rozum, by stworzyć świat (Jer. 10:12). Boża mądrość nie zna granic (Iz. 40:28, Biblia Poznańska).

Bóg udziela nam ze swojego rozumu: „Lecz duch, który jest w człowieku, i tchnienie Wszechmocnego czynią ich rozumnymi” (Ijoba 32:8). Jezus odgrywa aktywną rolę w obdarzaniu rozumem: „Wiemy też, że Syn Boży przyszedł i dał nam rozum, abyśmy poznali tego, który jest prawdziwy. My jesteśmy w tym, który jest prawdziwy, w Synu jego, Jezusie Chrystusie. On jest tym prawdziwym Bogiem i życiem wiecznym”

(1 Jana 5:20). Bóg obdarza rozumem każdego, kto o niego zabiega: „Dał też Bóg Salomonowi bardzo wielką mądrość i roztropność” (1 Król. 4:29).

Posiąć rozum, aby żyć

Job uczy nas, że Bóg posiada „radę i rozum” (Ijoba 12:13, BT, wyd. V). Salomon zachęca nas: „Nabywaj mądrości, i za wszystko, co masz, nabywaj rozumu” (Przyp. 4:4,7). Jezus ukrywał prawdę w swoich przypowieściach, ale udziela „rozumu” tym, którzy szczerze go pragną i szukają (Mat. 13:13). Uczniowie poprosili Jezusa o wyjaśnienie przypowieści o siewcy. Jezus zaznaczył, że prawdziwe zrozumienie nie kończy się na przyjęciu słowa, ale trwa w zaciekawieniu, przynoszeniu owocu i działaniu (Jan 15:7-8). Później, pragnienie zrozumienia Jezusa zatrzymało uczniów blisko Niego, podczas gdy wszyscy inni opuścili Go: „Panie! Do kogo pójdziemy? Ty masz słowa żywota wiecznego” (Jan 6:68). Rozum pomaga nam być bliżej Jezusa. Pomaga nam być w większym stopniu podobnym do Jezusa. Rozum to klucz do bliższej relacji z Bogiem, otwiera przed nami Jego plany. Prowadzi nas również do szczerych relacji z naszymi braćmi i światowymi przyjaciółmi bez potrzeby naruszania zasad prawdy. Najlepiej podsumował to psalmista: „Daj mi rozum, abym ożył” (Ps. 119:144).

Jak posiąć rozum

a) Módl się, proś o to, nawet z płaczem (2 Tym. 2:7, Przyp. 2:3, Ps. 119:169). b) Rozmyślaj nad Słowem Bożym z uniżonością (Efezj. 3:4). c) Ucz się od mądrych (Przyp. 1:5). d) Ucz się od bogobojnych rodziców (Przyp. 4:1). e) Bądź pokorny (Ps. 119:130). f) W pełni poświęć się zdobywaniu rozumu (Przyp. 23:23). g) Zadeklaruj swoje oddanie Panu: „Jestem służką twoim, daj mi rozum, abym poznał świadectwa twoje” (Ps. 119:125).

Wzrost w zrozumieniu

W podobieństwie o siewcy, dobrą ziemią jest serce, które rozumie Słowo i przynosi owoc (Mat. 13:1-9). Bez wzrostu ziarna, bez działania, nie ma zrozumienia, tylko wiedza, która nadyma. Rozum dojrzewa, gdy używamy go w każdym momencie naszego życia.

Rozum dojrzewa, gdy: a) Przestrzegamy Boże prawo (Ps. 119:34). b) Modlimy się do Boga i chwali-
my Go (Ps. 110:10, Ps. 47:7, 1 Kor 14:15). c) Unikamy złego (Ijoba 28:28). d) Nienawidzimy fałszu, hipokryzji (Ps. 119:104). e) Znajdujemy w nim szczęście, radość

(Przyp. 19:8, 3:3). f) Słuchamy, a potem zmieniamy nasze serca (Przyp. 2:2, 1:5). g) Rozmyślamy o nim (Ps. 49:3, 119:99). h) Jesteśmy pokorni w naszych uczynkach (Jak. 3:13). i) Jesteśmy dyskretni i nieprędy do gniewu (Przyp. 2:11, 17:27). j) Nie rozkoszujemy się materialnymi osiągnięciami (Przyp. 28:11). k) Uczymy tego młodych (Przyp. 5:1).

Wraz ze wzrostem, musimy uznać nieskończoność Bożego rozumu i ciągle dostosowywać nasze zrozumienie do Bożych standardów. (Ps. 147:5, Przyp. 3:5, Ijoba 36:5).

Ludzka imitacja

„Karcenie głębiej dotyka rozumnego, niż głupiego sto batów” (Przyp. 17:10).

Wszystko, co ma prawdziwą duchową wartość, posiada ludzką imitację. Rozum nie jest wyjątkiem. W odróżnieniu od rozumu, który pochodzi od Boga, jego ludzka imitacja jest łatwa do rozpoznania, ponieważ wymaga ona ciągłego potwierdzania poprzez materialne osiągnięcia. Prawdopodobnie, ona również degradowuje się do pychy i bałwochwalstwa. Są to dwa szczególnie objawy zerwanej relacji z Bogiem.

To ważne, by unikać ludzkiej imitacji, a dążyć do prawdziwego zrozumienia. Przykład Salomona jest przestrożą, że skutek pragnienia ludzkiej chwały nawet mąż Boży może utracić rozum pochodzący od Boga. Dla kontrastu, Daniel daje nam przykład, że nawet w najtrudniejszych okolicznościach jesteśmy w stanie pozostać w zgodzie z Bożym zrozumieniem.

Imitacja rozumu a prawdziwy rozum

Chwali się osiągnięciami, szczególnie kiedy są one widoczne i niezaprzeczalne (Izaj. 10:13), zamiast być świadomym swojej niepełności, polegać na Bogu zamiast na własnych zasługach (Przyp. 3:5).

Jest pyszny i odmawia poprawy (Przyp. 15:32) zamiast być pokornym i słuchać, gdy jest napominany zgodnie ze słowem (Ps. 119:130, Przyp. 1:5, Przyp. 19:25). Jest używany, by ciemnić innych (Przyp. 28:16) zamiast być używanym do sprawiedliwego zajmowania się sprawą ubogiego (Przyp. 29:7).

Kieruje dzieło naszych rąk w stronę bożków (Izaj. 44:19, Oz. 13:2) zamiast ku większemu uwielbieniu Boga (Ps. 47:7). Podpowiada, że jesteśmy swoim dziełem a nie Bogu (Izaj. 29:16) zamiast myśleć, że po prostu został nam udzielony Boży rozum (Mat. 11:25, Przyp. 9:6, Ps. 119:125, 130).

Jest chciwy i podatny na przekupstwo (Kazn. 7:7) zamiast prowadzić prostymi ścieżkami (Przyp. 15:21).

Może powiedzieć jak czynić zło, ale nie jak czynić dobro (Jer. 5:21) zamiast uznać, że „błogosławione oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą” (Mat. 13:16).

Zwodzi nas (Kazn. 10:3) zamiast prowadzić do Boga, który nigdy nie zawodzi oraz do pokoju w Chrystusie, który „przewyższa wszelki rozum” (Filip. 4:7).

Bóg zniszczy imitację zrozumienia (Ez. 28:2-8, Izaj. 27:11). Bóg jest nieomylny i wszechmogący. Boża mądrość jest niezmierną i prowadzi do życia wiecznego (Ps. 147:5, 1 Jana 5:20).

Popadnięcie w imitację rozumu to coś więcej niż tylko intelektualne zagrożenie. Nasza ludzka natura domaga się widzialnych efektów i prowadzi nas na zdradliwe ścieżki. Grzechy niemoralności pozbawiają Bożego rozumu szybko i bezlitośnie (Oz. 4:11). Bezczyńność i złudne poleganie na rzeczach, które już „mamy” powoli i sprawnie pozbawi zrozumienia. Z biegiem czasu, staniemy się zagubieni i obojętni. „Ponieważ mówisz: Bogaty jestem i wzbogaciłem się, i niczego nie potrzebuję, a nie wiesz, żeś pożałowania godzien nędzarz i biedak, ślepy i goły” (Obj. 3:17). Jednak, gdy upadamy, Bóg może nadal być uwielbiony poprzez zapewnienie nam drogi powrotu do harmonii z nim. Spójrzmy na trzy żywe przykłady Bożego wybawienia.

1. List do zboru w Laodycei

Obj. 3:18 – znajdujemy poradę, aby kupić złota wypróbowanego w ogniu, przyodziać białe szaty, posmarować oczy maścią. W Przypowieściach 23:23 mamy zalecenie, aby nabywać prawdę, mądrość, karność oraz rozum i nie sprzedawać ich.

Obj. 3:19 – Jezus napomina nas z miłości, dlatego powinniśmy być ostrożni, by nie stosować tych słów do nominalnego kościoła. Job 36:5 mówi nam, że Boża mądrość nikim nie gardzi.

Obj. 3:20 – Jezus jest naszym nauczycielem, karmi nas i cieszy się naszym towarzystwem. Psalmista mówi nam, że nasze błaganie może dotrzeć przed Boże oblicze i możemy otrzymać rozum zgodnie z Bożym Słowem (Ps. 119:169). Obj. 3:21-22 – Została dana obietnica, że w tym właśnie czasie, zwycięzcy zasiądą na tronie z Jezusem. „Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów.”

2. Mądrość buduje

„Dom buduje się mądrością, a umacnia się go roztropnością.” (Przyp. 24:3). Przed niewolą babi-

łońską, Izraelowi brakowało zrozumienia. Nie prosili o nie Boga (Jer. 4:22, 5:21). Będąc w niewoli, nabrali większej świadomości swoich braków. Wierni Żydzi, wróciwszy po 70 latach, wiedzieli, że potrzebują Boga, ale również wiedzieli, że brakuje im zrozumienia. W swoim nowym domu, w Izraelu, pośród wrogów gotowych by ich zniszczyć, nauczyli się pokory, patrzyli na Boga, źródło błogosławieństw dla Izraela i uważnie słuchali Jego słów.

„Przyniósł więc Ezdrasz, kapłan, Zakon na zgromadzenie, złożone z mężczyzn i kobiet, wszystkich, którzy mogli słuchać ze zrozumieniem, a było to pierwszego dnia siódmego miesiąca” (Neh. 8:2). W końcu Izrael uwielbiał Boga, mając zrozumienie. Ich nowo nabyte zrozumienie pozwoliło im odbudować ziemię Izraela, co stanowi piękną ilustrację zapoczątkowania Bożego Królestwa.

3. Życie Daniela

Życie Daniela to przykład, jak prawdziwy rozum powinien kierować każdym aspektem naszego życia. Prorok posiadał go już w bardzo młodym wieku (Dan. 1:4, 17, 20). Chociaż królowie i królestwa upadały i rosły w siłę, Daniel był ciągle znany z powodu mądrości. Odegrał kluczową rolę w czasie wyzwolenia Izraela, ale również w czasie wyzwolenia Nabuchodonozora, który go uprowadził. Praktyczne lekcje z życia Daniela zawierają:

a) Rozważał Boże Słowo i przestrzegał Bożych przykazań.

b) Razem ze swoimi przyjaciółmi odrzucił bałwochwalstwo i otwarcie wielbił Boga w pełni świadomości tego, że mogą za to zapłacić życiem.

c) Wezwany do ujawnienia i wytłumaczenia znaczenia snów, Daniel uwielbił Boga, nie przypisując zasługi swojemu własnemu zrozumieniu (Dan. 2:21).

d) Będąc świadkami mądrości Daniela, wielu królów uwielbiło Boga, nawet jeśli wyrażała ona sprzeciw wobec ich rozkazów (Nabuchodonozor, Dariusz).

e) Daniel mówił prawdę, prorokował i napominał królów, gdy mądrość tego wymagała: „Mene, mene, tekel, uparsin” (Dan. 5)

f) Nawet w podeszłym wieku Daniel pozostał pokorny, zainteresowany, chętny do nauki, gdy prosił Boga o zrozumienie otrzymanych wizji.

Daniel jest wspaniałym przykładem tego, jak stosować rozum w naszym życiu (Dan. 9). Pozostawił nam wzorzec wiary, pomimo przeciwności. Daniel zrozumiał z pism Jeremiasza, że niewola Izraela zbliżała

się do końca i – wskutek działania opatrności – został przywrócony do pozycji, w której mógł coś w tej kwestii uczynić. Daniel najpierw modlił się do Boga, żeby Jego wola się spełniła. Jego modlitwa była gorliwa, szczerza i niezwykle pokorna. Prosił o Bożą łaskę i przyznał, że ani on ani Izrael na nią nie zasłużyli. Okazał też miłość do Boga, do Bożego ludu, a nawet dla jego prześladowców. Dopiero po zwróceniu się do Boga w modlitwie, jego mądre i podjęte we właściwym czasie działania otworzyły Izraelowi drzwi do powrotu do Ziemi Obiecanej.

Przykład Daniela – wspaniałej odwagi, wierności i lojalności wobec zasad prawdy – pokazuje, jak życie tych, na których mamy wpływ, może się zmienić przez działanie Bożego zrozumienia (Dan. 4). Kiedy Nabuchodonozor miał sen o swoim upadku, Daniel nie cieszył się z tego, lecz przekazał królowi radę zawartą w Mich. 6:8. Była to jedna z wielu sytuacji, gdy Daniel pokazał nam jak realizować słowa zapisane w 2 Tym. 2:15: „Staraj się usilnie o to, abyś mógł stanąć przed Bogiem jako wypróbowany, (...) który wyklada należycie słowo prawdy?”

Lepsza niż perły

Mądrość

Albowiem lepsza jest mądrość niż perły, także wszystkie pożądane rzeczy nie porównają z nią. (...) Mądrość zbudowała dom swój, i wyciosała siedm słupów swoich — Przyp. 8:11; 9:1, BG.

Mądrość jest umiejętnym zastosowaniem Bożej znajomości i poznania. Pan Bóg, w swojej nieskończonej mądrości, odpowiedział na prośbę zawartą w modlitwie Salomona i uczynił go najmądrzejszym człowiekiem na ziemi. Później król Salomon – w swojej mądrości – zapisał w Księdze Przypowieści oraz w Pieśniach nad Pieśniami to, czego nauczył się od Pana Boga.

Znacznie później, w trakcie Wieku Ewangelii, Pan Bóg, w swej nieskończonej mądrości, dał nam możliwość skorzystania z jego powołania, oddania się Panu Jezusowi oraz otrzymania ducha świętego. Ta możliwość nieśmiertelności w Chrystusie wydaje się być prawie zamknięta i stanowi o wiele większą wartość niż wspaniałe przeżycie Salomona. Salomon i apostoł Piotr są powiązani ze sobą przez przypowieść Salomonową: „Mądrość zbudowała dom swój, i wyciosała siedm słupów swoich”

Przez dwanaście miesięcy Nabuchodonozor starał się słuchać rady Daniela. Ostatecznie jego duma zwyciężyła. Po tym jak Nabuchodonozorowi została przywrócona jego chwała, zyskał on pokorę potrzebną do tego, aby Boże zrozumienie mogło przemówić przez niego (Dan. 4:31-34).

Nawet dzisiaj Boże zrozumienie stwarza nam szansę, by otworzyć ludzkie serca na Bożą dobroć. W Bożym Królestwie miliardy ludzi rozumieją, jak wielbić Boga tak, jak nauczył się tego Nabuchodonozor: „prowadźcie wśród pogan życie nienaganne, aby ci, którzy was obmawiają jako złoczyńców, przypatrując się bliżej dobrym uczynom, wysławiali Boga w dzień nawiedzenia” (1 Piotra 2:12). Boży rozum nigdy nie jest wybrakowany, choć nigdy w naszym życiu nie otrzymamy go w pełnym stopniu. Jest bardziej autentyczny, czysty i prawdziwy niż nawet wyidealizowany ludzki pomysł. Boże zrozumienie jest świadomością Boskich zasad, cech i zamiarów. Obejmuje aktywny wysiłek zmierzający do tego by się ich nauczyć, pokochać i żyć nimi z pragnieniem stałego dostosowywania się do Bożych standardów. „Idź, i ty czyn podobnie” (Łuk. 10:37).

(Przyp. 9:1). Czym jest dom mądrości? Czym jest tych siedem słupów? Apostoł Piotr daje nam odpowiedź: „Ku temu tedy samemu wszelkiej pilności przykładając, przydajcie do wiary waszej [1] cnotę, a do cnoty [2] umiejętność; a do umiejętności [3] powściągliwość, a do powściągliwości [4] cierpliwość, a do cierpliwości [5] pobożność; a do pobożności [6] braterską miłość, a do miłości braterskiej [7] łaskę” (2 Piotra 1:5-7).

Król Salomon uczy nas, jak umiejętnie zastosować Bożą znajomość i poznanie, aby podążać za radą apostoła.

Słup 1: Cnota

Nasze serce pragnie czcić i wielbić Pana Boga, gdy tylko uświadomimy sobie wielkość zapewnionej przez Niego ofiary Pana Jezusa. Św. Piotr radzi, aby życie pełne uwielbienia rozpocząć od dodania cnoty (moralnie prawe-

go i sprawiedliwego życia) do naszego charakteru. Jest to podstawa naszego chrześcijańskiego biegu.

Salomon napisał: „Początek mądrości jest bojaźń Pańska, a umiejętność świętych jest rozum” (Przyp. 9:10). Nie chodzi tu o strach w potocznym rozumieniu, lecz o cześć, poddanie i pełen posłuszeństwa szacunek. Mądrość zaczyna się od szacunku dla Pana Boga. Niezmienna natura charakteru Pana Boga oraz Jego mądrości jest kompasem, który poprowadzi nas do cnoty. „Kto chodzi z mądrymi, mądrym będzie; ale kto towarzyszy z głupimi, startym będzie” (Przyp. 13:20). Św. Paweł oddaje to w ten sposób: „Nie błądzcież; złe rozmowy psują dobre obyczaje” (1 Kor. 15:33). Jest to niepodważalna, życiowa prawda. Ludzie i rzeczy, którymi się otaczamy, mają na nas ogromny wpływ. Aby rozwijać cnotliwy charakter, musimy to robić u stóp Pana Jezusa.

Słup 2: Umiejętność

Często myślimy o umiejętności tylko jako o wiedzy biblijnej. Staramy się ją zdobyć poprzez badanie Biblii wraz z posłannictwem Żniwa, aby zapewnić prawidłowość naszego zrozumienia. Ten rodzaj badania jest ważny, lecz Salomon mówi, że jest to tylko jedna część umiejętności. Bardziej trafnym określeniem mądrości z Przypowieści jest „właściwe zastosowanie zrozumienia”, niż tylko – zrozumienie teoretyczne. Badanie Biblii uczy nas sprawiedliwości w teorii, ale zastosowanie przez nas tej teorii w praktyce jest sprawdzianem zdobytych umiejętności. Apostoł Piotr nawołuje nas, abyśmy dołożyli ten element, zdobyty przez doświadczenie, do naszej podstawowej cechy, którą jest cnota.

Cnota jest kompasem moralnym, który wiedzie nas do umiejętności: „gdy uczą mądrego, on wiedzę zdobywa” (Przyp. 21:11, BT). Cnota prowadzi nas do poprawy: „Karcenie głębiej dotyka rozumnego, niż głupiego sto batów” (Przyp. 17:10, BW).

Czy słuchamy, gdy Pan Bóg przemawia? Kiedy zdarzy nam się wybrać zły kierunek, król Salomon uczy nas, abyśmy byli skorzy do nauki, pokorni i szczerzy. Czy zauważymy wskazówki od Pana Boga i powrócimy na ścieżkę sprawiedliwości? Umiejętność to nie tylko myślenie, ale też działanie!

Słup 3: Powściągliwość

Powściągliwość to samokontrola. Mamy możliwość stosowania powściągliwości na każdym kroku naszego chrześcijańskiego biegu. Król Salomon ostrzega nas, że jeśli nie będziemy posiadali całkowitej

samokontroli (opanowania), to staniemy się po części bezbronni przed atakami z zewnątrz. „Człowiek nieopanowany jest jak miasto z rozwalonym murem.” (Przyp. 25:28). Zgodnie z tym, co pisze król Salomon, jeśli spędzamy zbyt wiele czasu na korzystaniu z doczesnych przyjemności, wystawiamy nasze zdrowie i powodzenie duchowe na ataki naszego przeciwnika. Powściągliwość jest również ważna w naszym duchowym życiu. Kiedy nasz Niebiański Ojciec skieruje nasze serce na badanie doktryn lub skieruje nas do jakiejś specjalnej służby, czasem w swej gorliwości i entuzjazmie zwracamy całą naszą uwagę i wysiłek tylko w tym jednym kierunku.

Tęsknimy za czasem, gdy będziemy prowadzić naszą służbę w sposób, który chwali Pana Boga i podnosi na duchu naszych braci, lecz musimy to robić w systematycznym tempie. W pewnym sensie pośpiech jest dobry, lecz nie wtedy, gdy zużywamy szybko całą naszą duchową energię. Duchowa wytrzymałość rozumiana jako zrównoważone tempo pomoże dokończyć powierzona nam pracę. „Błogosławiony człowiek, który znalazł mądrość; mąż, który nabrał rozumu” (Przyp. 3:13). Powściągliwość mówi nam też, aby dążyć do wzrostu duchowego, wysiłku w służbie i dawaniu świadectwa, w rozsądny sposób. Czasem w naszej służbie będziemy kuszeni, aby w pewnych sprawach naszego życia iść na skróty. Jednakże w naszych wysiłkach czczenia i służenia Panu Bogu nie możemy czynić tego za pomocą czasu wykradzonego naszej rodzinie lub pracodawcy. Powściągliwość, połączona z mądrością, doprowadzi nas do zachowania w tym odpowiedniej równowagi. „Który by własnym domem dobrze zarządzał, dzieci trzymał w posłuszeństwie i wszelkiej uczciwości” (1 Tym. 3:4).

Słup 4: Cierpliwość

W naszej kulturze natychmiastowego zaspakajania pragnień, jednym z najjaśniejszych światel, którymi możemy świecić, jest nasza cierpliwość. Nasza wiedza dotycząca Bożego dozwolenia zła oraz nasza samokontrola, a przy tym oczekiwanie na zbawienie z łagodnością i wytrzymałością, rozwija w nas ten rodzaj cierpliwości, który płynie z głębokiej, ugruntowanej wiary. Salomon uczy: „Kto oszczędza swych słów, jest rozsądny, a kto zachowuje spokój ducha, jest roztropny” (Przyp. 17:27).

Nasza kultura nagradza też „szybki język”. Pokusą dla nas może być to, aby przyciągnąć uwagę naszymi słowami, zanim nasz mózg zdąży przeanalizować nasze

myśli. Cierpliwość, połączona z mądrością, uczy nas rozważenia danej sprawy, zanim wyrazimy swoją opinię. Taka chwila zastanowienia zapewnia czas naszemu Nowemu Stworzeniu, aby ocenić sytuację i rozważyć ją z modlitwą. Sprawiedliwość jest wspaniałą miarą, która działa, kiedy ją używamy w celu formułowania naszych słów i podejmowania działań. „Bo owoc Ducha zależy we wszelkiej dobroćliwości i w sprawiedliwości i w prawdzie. Obierając to, co by się podobało Panu” (Efezj. 5:9-10).

Słup 5: Pobożność

Pobożność jest żywym poczuciem bogobojności pełnej czci. Św. Piotr napomina nas, aby nasza miłość i szacunek do Ewangelii były widoczne w tym, co mówimy i co czynimy – w stosunku do wszystkich ludzi. Król Salomon umieszcza pełną czci bogobojność na samym początku naszej wiary. „Początek mądrości jest bojaźń Pańska, a umiejętność świętych jest rozum” (Przyp. 9:10).

Salomon używa do określenia bojaźni żydowskiego słowa „yir'ah” (S3374). Podkreśla ona cześć, oddanie i szacunek pełen posłuszeństwa. Parafrazując, ten werset można byłoby odczytać tak: „Niezmierzona cześć dla Pana Boga jest początkiem mądrości”.

Pobożność jest filarem życia chrześcijanina. Bez szacunku dla Pana Boga i zasad sprawiedliwości, niemożliwy jest rozwój ponad podstawowe elementy łaski i znajomości.

Najpewniejsza droga rozwinięcia głębokiego szacunku dla Pana Boga rozpoczyna się poprzez dokładne zrozumienie Boskiego Planu przygotowanego dla całego rodzaju ludzkiego. Świadomość tego, że Pan Bóg ma sprawiedliwy i miłosierny plan, który odzwierciedla Jego przymioty, zapewnia nam cudowny wgląd w Jego serce, Jego motywację i Jego chwalebny, pełen miłości charakter.

W naszym obecnym, złym świecie, granice Prawdy zamazane są przez światowe opinie. Wyraźny szkielet pełnej czci bogobojności jest ważnym początkiem wiary w Pana Boga oraz życia w miłości, prawdzie, miłosierdziu, pracowitości, szczerości, trzeźwości, itd. Król Salomon uczy nas, że jeśli stosujemy miłosierdzie i prawdę w naszym codziennym życiu, to staniemy się Bożymi posłańcami dla świata. „Miłosierdzie i prawda niech cię nie opuszczają; uwiąż je u szyi twojej, napisz je na tablicy serca twojego. Tedy znajdziesz łaskę i rozum dobry przed oczyma Bożemi i ludzkimi” (Przyp. 3:3-4).

Słup 6: Braterska Miłość

Chcąc pomóc nam na Wąskiej Drodze poświęcenia, Pan Bóg w swej mądrości zorganizował zbory jako miejsca, gdzie jest uczona i potwierdzana Prawda oraz gdzie serca są rozwijane w dobrej ziemi, aby nasiona wiary wypuściły korzenie. „Gdyby jednak przyście moje się odwlokło, to masz wiedzieć, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podwaliną prawdy” (1 Tym. 3:15).

Apostoł Paweł nawołuje do braterskiej miłości w zborze: „I baczmy jedni na drugich w celu pobudzenia się do miłości i dobrych uczynków” (Hebr. 10:24). Tak jak św. Paweł pokazał to na przykładzie swego duchowego syna, Tymoteusza, braterska miłość będzie pobudzać nas do zauważania braterskich talentów, potrzeb, siły i możliwości do aktywnego rozwijania sprawiedliwości. Kiedy z rozważą służymy braciom, pomoc, jaką w ten sposób zapewniamy im w rozwoju Nowego Stworzenia, jest silna i przekształcająca.

Król Salomon uczy: „Przyjaciel zawsze okazuje miłość; rodzi się bratem w niedoli” (Przyp. 17:17). Dodaje on do tego napomnienia, praktyczną lekcję z otaczającej nas rzeczywistości. Czy zawsze czujemy miłość, gdy myślimy o naszym zborze? Czy w czasach niedoli trzymamy się razem jak rodzina? Czy dostrzegamy w naszej duchowej rodzinie jedną ze wspaniałych korzyści bycia częścią Ciała Chrystusowego? Czasem z pozoru proste rzeczy, jak braterska miłość, umykają nam w pośpiechu podążania za Panem.

Braterska miłość pobudza nas do wychodzenia braciom naprzeciw z pomocną dłonią, kiedy zmagają się z problemem lub są pogrążeni w rozpacz. Pielęgnowanie atmosfery braterskiej miłości – najpierw w naszych sercach, a następnie w zborze – jest niezbędne do naszego duchowego wzrostu i równoczesnego wzrostu naszych braci.

Słup 7: Łaska

Miłość w jej najczystszej formie („agape”) jest ostatnim (końcowym) słupem w domu mądrości. Osiągnięcie stopnia doskonałej miłości wymaga rozwinięcia sześciu wcześniejszych filarów. Miłość „agape” oznacza wychodzenie poza granicę obowiązku. Miłość „agape” to miłość czysta i żarliwa. To nie zbieg okoliczności, że właśnie ona jest ostatnim uzupełnieniem naszej wiary. Król Salomon mówi nam, dlaczego tak ważnym jest posiadanie wiary, która zawiera w sobie bezinteresowną miłość. „Nienawiść powoduje spory, lecz miłość przykrywa wszystkie występki” (Przyp. 10:12). Uczy nas on, że środek zaradczy na wszystkie przestępstwa wyniknąć może tylko z miłości.

Kolejną lekcją, jaką on nam daje jest to, jak ważna jest roztropność w czynieniu miłości. „Kto pokrywa przestępstwo, szuka łaski; ale kto wznawia rzeczy, rozłącza przyjaciół.” (Przyp. 17:9, BG). Słowo przetłumaczone jako „łaska” („miłość”, BW i BT, przyp. tłum), którego używa w tym miejscu Salomon, jest hebrajskim odpowiednikiem miłości „agape” używanej w Nowym Testamencie, pisanym w języku greckim.

Przez swój przykład w Jego wspaniałym dziele odkupienia grzechów, Pan Bóg uczy nas, że nie możemy po prostu przymknąć oka na grzech. Pan Bóg posłał Swego Jednorodzonego Syna, aby ocalić świat, nie tylko z powodu swej miłości dla świata, ale też dlatego, że boskie wymaganie sprawiedliwości musiało zostać zaspokojone. Tak więc, Pan Bóg przez swój wspaniały Plan Odkupienia, pokazuje nam, że miłość „agape” przykrywa wszelkie przestępstwa.

Podsumowanie

Z natchnionego pouczenia, jakie daje nam Piotr oraz z mądrości zawartych w Księdze Przypowieści Salomona, dane nam jest siedem słupów do założenia podstawy i rozwijania się podczas życia chrześcijańskiego.

Każda z tych wartości jest ważna i wymaga świadomego rozwoju oraz pielęgnowania. Kolejność słupów jest „dodawana”, ponieważ każdy z nich kolejno

przyrasta do struktury naszej wiary. Potrzebujemy wszystkich siedmiu filarów, aby zapobiec duchowemu stresowi i zmęczeniu. Nasze doświadczenia życiowe, które nabywamy przebywając z naszą rodziną, współpracownikami i z naszymi braćmi, zapewnią odpowiednie pole do rozwoju i zastosowania tych siedmiu podstaw naszej wiary.

Kiedy będziemy usiłować rozwinąć w sobie te podstawowe cechy, osiągniemy mądrość, dzięki której będziemy pamiętać na słowa: „Nie bądź mądry we własnych oczach, Boga się bój, zła unikaj” (Przyp. 3:7).

Dwie części życia Salomona – posłuszeństwo, po którym nastąpiło nieposłuszeństwo – uczą nas, abyśmy nigdy nie myśleli, że już dobiegliśmy do mety oraz – abyśmy w skromności pamiętali, jakie jest nasze miejsce w Planie Bożym. Musimy wystrzegać się pokusy popadnięcia w pychę, która może towarzyszyć postępowi w wiedzy i mądrości. Oddawanie czci i zaufanie Panu Bogu poprowadzi nas do nagrody Wysokiego Powołania.

Ze słów króla Salomona uczymy się Boskiej mądrości. Weźmy przykład z jego życia, że mądrość (umiejętne zastosowanie Bożej znajomości i poznania) jest lepsza niż „wszystkie rzeczy, które można osiągnąć”.

— Micah Hess —

Dziś w prorocत्वach

Śmierć bez sprawiedliwości?

Są ludzie, których grzechy są jawne i bywają osądzone wcześniej niż oni sami; ale są też tacy, których grzechy dopiero później się ujawniają - 1 Tym. 5:24.

W dniu 30 sierpnia 2019 roku zmarł Robert Mugabe, były prezydent Zimbabwe. Zakończył życie w wieku 95 lat, jako wolny i bogaty człowiek, w luksusowym szpitalu w Singapurze. Sprawiedliwość sugerowałaby, że powinien być raczej umrzeć w więzieniu, odsiadując długi wyrok za przerażające zbrodnie przeciwko ludzkości.

Kiedy po II Wojnie Światowej rozmaite dyktatury przejęły władzę w wielu rozwijających się krajach, Robert Mugabe prowadził walkę o odsunięcie od władzy „białej mniejszości” w ówczesnej Rodezji. W tamtym czasie był wielbiony zarówno jako więzień polityczny, jak i przywódca partyzancki,

cd. na str. 15

Rozwaga to mądrość w działaniu

Dla udzielenia prostaczkom roztropności, młodym poznania i rozwagi — Przyp. 1:4.

Cztery cechy wyszczególnione w Księdze Przypowieści Salomonowych to: mądrość, sprawiedliwość, umiejętność rozsądzania i prawość (Przyp. 1:3, BG).

Są to cztery niepodważalne kategorie prawdy, których król Salomon nauczył się od Pana Boga i które opisał nam szczegółowo. Są one ważnymi elementami pobożnego życia; jednak muszą być one stosowane, jeżeli mają przynieść rezultaty w naszym życiu i w życiu tych, których kochamy. W tym przepisie, rozwaga jest czynnikiem aktywnym. Rozwaga jest wiedzą i mądrością w działaniu.

Rozwaga jest rozwiniętą zdolnością do odróżnienia dobra od zła, do poznania hierarchii ważności różnych kwestii, a następnie do odpowiedniego działania. Można założyć, że przez pierwszych dwadzieścia lat panowania mądrego króla Salomona w jego sercu rządziła pobożna roztropność. W Przyp. 1:4 Salomon używa hebrajskiego słowa „mezimma”, które może być również przetłumaczone jako „rozwaga”. Oznacza ono „osądzać mądrze i obiektywnie”. Mamy możliwość porównania świadectwa życia króla Salomona z jego słowami, a następnie użycia naszej własnej roztropności do rozsądzania, czy odpowiadają one sobie nawzajem.

Mądrość z rozwagą

Salomon otrzymał swój dar mądrości od Pana Boga. Mądrość Salomona, zrozumienie i szerokość umysłu były jak piasek nad brzegiem morza (1 Król. 4:29). Wynikiem tego daru było natchnienie do złożenia całopaleń i ofiar spokojnych (1 Król. 3:15). Możemy w tym zauważyć bezpośredni wpływ mądrego i bystrego umysłu, który otrzymał od Pana Boga. Jego pierwszym czynem było okazanie swojej wdzięczności. Zauważamy miłość Salomona do Pana Boga w szczerości jego modlitwy.

Zapis mądrości króla Salomona w Księdze Przypowieści Salomonowych i w Pieśni nad Pieśniami są trwałym hołdem upamiętniającym ten dar od Pana Boga. Już sama liczba Przypowieści i Pieśni, które Salomon napisał, jest zdumiewająca: „Nadto złożył trzy tysiące przypowieści, a pieśni jego było tysiąc i pięć” (1 Król. 4:32). Przez swoje pisma służył Bożemu ludowi, który miał żyć wiele tysięcy lat po nim. Wielkim błogosławieństwem jest to,

że mądrość króla Salomona została zapisana dla nas, jako przewodnik dla naszych codziennych decyzji.

Patrząc przez pryzmat Księgi Przypowieści Salomonowych zauważamy mądrość króla Salomona przejawiającą się w jego wierze. Szczególnie w jednym przypadku, kiedy Arka Przymierza była wnoszona do Świątyni, jego wiara i ufność w to, że Pan Bóg pomoże mu zakończyć jej budowę, pozwoliła spełnić marzenie jego ojca, Dawida. Król Salomon wznosił swoje ręce w stronę nieba i wygłosił piękną, inspirującą modlitwę (1 Król. 8:22-53). Później oznajmił ludowi Izraelskiemu, że Pan Bóg dotrzymuje swoich obietnic i daje odpoczynek swojemu ludowi (1 Król. 8:54-61). Nawoływał Izraelitów do „poznania” Pana i przestrzegania Jego przykazań. Bycie świadkiem tego wydarzenia musiało być inspirujące.

Chociaż król Salomon dysponował mądrością połączoną z roztropnością, to jednak nie zawsze stosował ją w uczciwych celach. W późniejszym okresie jego życia wiele żon – wydaje się, że zbyt łatwo – oddaliło jego serce od Pana Boga. Możliwe, że to cielesna pożądlivość króla Salomona sprawiła, że zaniedbał on swoje posłuszeństwo Panu Bogu. Może chciał on znaleźć uznanie w oczach swoich żon, chociaż służyły one innym bogom (1 Król. 11:1-14). Z drugiej strony, być może, gdy jego żony zwalczały się nawzajem i dręczyły go, Salomon po prostu chciał mieć spokój? Król Salomon może nie zgrzeszyłby tak jawnie, gdyby jego mądrość była odpowiednio pobudzona przez roztropność. Może dokonałby wówczas lepszych wyborów.

Sprawiedliwość z rozwagą

Wieść o Boskim darze mądrości króla Salomona dotarła nawet poza granice Izraela. Rozprzestrzeniła się po całym znanym wówczas świecie. Dotarła do królowej Saby, która doceniła zdolności Salomona i jego zadziwiającą zdolność do egzekwowania sprawiedliwości. Przybyła nawet do Izraela, aby zobaczyć to na własne oczy i sprawdzić go trudnymi pytaniami (1 Król. 10:1). Szybko zauważyła, że wszystko, co słyszała o królu Salomonie, było prawdą. Była świadkiem szczęścia służących króla Salomona, ponieważ byli oni traktowani uczciwie i sprawiedliwie (1 Król. 10:8). Pan rzeczywiście ustanowił Salomona królem, aby mógł

właściwie wykonywać sprawiedliwość i sąd wśród ludu Bożego (1 Król. 10:9).

Piękne przysłowie o sprawiedliwości mówi: „Radość się mnoży sprawiedliwemu, gdy się sąd odprawuje; ale strach tym, którzy czynią nieprawość” (Przyp. 21:15). Nieprawości można zapobiec przez sprawne rozsądzanie spraw, które pomagają nam podejmować właściwe decyzje.

Wczesna nauka jest tutaj ważnym czynnikiem. Salomon kieruje swoje życzenie dotyczące rozwagi do młodych. Młody człowiek jest zazwyczaj bardzo energiczny i gorliwy. Prawdopodobnie król Salomon wiedział, że przed osiągnięciem 30 lat życia mózg człowieka nie jest jeszcze do końca ukształtowany. Dzisiejsza nauka mówi nam, że mózg człowieka przed zakończeniem procesu jego kształtowania (dotyczy to szczególnie nastolatków i dwudziestolatków) może prowadzić do pochopnych decyzji, które mogą spowodować szkodę i mieć długotrwałe konsekwencje.

Rozsądzanie z rozwagą

Salomon chciał użyć swojego daru mądrości do rozsądnego sądenia Bożego ludu. Przez modlitwę poprosił Pana Boga o stosowne narzędzia do bardziej odpowiedniego wykonywania swoich obowiązków. Jednym z narzędzi, które otrzymał, była zdolność do rozoznania pomiędzy dobrem i złem (1 Król. 3:9). Był biegły w dobrym osądzaniu, szczególnie przez około 20 pierwszych lat swego panowania.

Słynny przykład zastosowania jego roztropności może być znaleziony w historii dwóch nierządnic, które klóciły się o to, która jest matką dziecka. Po przeanalizowaniu sytuacji Salomon był w stanie poprawnie zidentyfikować, która z nich jest matką tego dziecka. Jego osąd i roztropność stały się sławne: „A usłyszawszy wszystkich lud Izraelski ten sąd, który osądził król, bali się króla: albowiem wiedzieli, że mądrość Boża była w sercu jego ku czynieniu sądu” (1 Król. 3:28).

Jednakże sąd Salomona nie zawsze był kierowany przez pobożną roztropność i to doprowadziło do zgubnego grzechu. Apostoł Paweł sugeruje, że zarówno król Salomon, jak i król Dawid powinni byli strzec się przed oszustwem grzechu. „Ale napominajcie jedni drugich na każdy dzień, póki się Dzień nazywa, aby kto z was nie był zatwardzony oszukaniem grzechu” (Hebr. 3:13). Pastor Russell komentuje ten werset, mówiąc, że jest naszym obowiązkiem zauważać nasze złe postępowanie i rozwiązywać je przez modlitwę i społeczność z Panem Bogiem i Jego potężnym Słowem (Manna, 10 marca).

Prawość z rozwagą

Ostatnim z czterech niewzruszonych filarów Księgi Przypowieści Salomonowych jest prawość, czyli cecha polegająca na byciu sprawiedliwym i bezstronnym. Salomon wiedział, że nie był w stanie sprostać zadaniu znalezienia odpowiednich pracowników do budowy Domu Bożego, który mógłby wznieść się do poziomu Jego wspaniałego majestatu. „Acz któż tak wiele przemoże, aby mu mógł dom zbudować? ponieważ go niebios, i nieba niebios ogarnąć nie mogą; a ja cóżem jest, żebym mu dom budować miał? chyba tylko dla kadzenia przed nim” (2 Kron. 2:6).

Piękne są słowa Króla Salomona. „Tedy wyrozumiesz sprawiedliwość, i sąd, i prawość, i wszelką ścieszkę dobrą. Gdy wnijdzie mądrość w serce twoje, a umiejętność duszy twojej wdzięczna będzie: Tedy cię ostrożność strzedz będzie, a opatrność zachowa cię” (Przyp. 2:9-11). Głównym przykładem „wszelkiej dobrej ścieżki” dla króla Salomona był jego ojciec Dawid, mąż według serca Bożego. Dawid doradzał swojemu synowi, aby był silny, odważny i nieustraszony, bo Pan go nigdy nie opuści ani nie porzuci (1 Kron. 28:20). Może Dawid mówił również i do nas, ze swojego własnego doświadczenia grzechu. Aby odróżnić dobro od zła, młoda, niedoświadczona osoba często potrzebuje dorady kogoś starszego i mądrzejszego; mentora. Często trudno jest przyznać, że potrzebuje się dorady; a nawet sama prośba o radę może być bardzo trudna. Kolejnym krokiem jest zrozumienie, jak należy zastosować czyjąś radę. To jest dokładnie ten moment, gdy roztropność jest niezbędna; zdolność do zapytania o radę, zrozumienia i przeanalizowania jej.

Przepis na klęskę

Brak rozwagi stanowi przepis na klęskę. Bez odpowiedniego uruchomienia, mądrość i wiedza albo zostaną zastosowane nieprawidłowo, albo będą znajdować się w stanie uśpienia i szybko zanikną. Jak można zauważyć w doradzie Salomona, mądrość i wiedza użyte nieprawidłowo mogą prędzej stać się pokarmem dla ciała, niż zwiększyć nasze uwielbienie dla Boga. „Niewiasta piękna a głupia jest jako kolce złote w pysku u świni” (Przyp. 11:22). Kobieta, która jest jedynie piękna na zewnątrz, jest tak samo nie na miejscu, jak drogocenny pierścień w ryżu świni. Bez roztropności cała nasza piękna zewnętrzna strona dana od Pana Boga nie ma żadnej wartości. Piękno kobiet sprowadziło na Salomona liczne pokusy. Czemu odniósł on porażkę? W księdze Kaznodziei dany jest nam pewien wgląd w złożony umysł Salomona. On nie zabraniał swoje-

mu „sercu (...) żadnego wesela”, mając „to, czym synowie ludzcy się rozkoszują, mnóstwo kobiet.” Jednakże ostatecznie zauważył, że postępowanie według swoich cielesnych pożądlności jest „marnością i utrapieniem ducha” (Przyp. 2:8-11).

To samo zmartwienie dręczyło jego ojca, króla Dawida. Chociaż Dawid wskazywał, że dobry człowiek „rzeczy swe miarkuje rozsądkiem” (Ps. 112:5), to jednak nie baczył na swoją własną radę, czego przykładem stała się historia jego romansu z Batszebą. Brak roztropności u Dawida spowodował, że popełnił on cudzołóstwo i zaaranżował morderstwo Uriasza. Konsekwencje tego postępowania były straszne i zmieniające życie.

Wniosek

Rozwaga jest jednym z głównych warunków prowadzenia życia, które jest przyjemne dla naszego Niebieskiego Ojca. Salomon powiedział, że rozwaga działa jak „regulator”, którego musimy używać do sprawowania władzy nad naszym sercem. „Przezorności, rozwagi, strzeż, mój synu, niech one ci z oczu nie schodzą” (Przyp. 3:21, BT). Pastor Russell napisał: „Zdrowa mądrość i roztropność są nie tylko drogą prowadzącą do życia wiecznego, ale nawet w obecnym czasie spro-

wadzają łaskę, przychyłność ze strony Boga, zachowują nas od obaw i chronią przed potknięciem” (R1520).

Rozwaga jest również kluczem do szczęśliwego życia. Ile razy mówiliśmy „tak” zbyt często a „nie” zbyt rzadko? Świat lubi, gdy mówi się „tak” dla grzechu, ponieważ to daje przyjemność. Salomon często mówił „tak”. W konsekwencji jego czyny pokazują nam „czego nie robić”, podczas gdy jego słowa dają mądrość, by wiedzieć „jak postępować”. Niemniej jednak, na początku swego panowania król Salomon był wspaniałym przywódcą i cudownym królem. Pan Bóg odwzajemnił jego starania, aby Mu służyć i być Mu miłym. Pan wypełnił swoją świętością budynek, który zbudował Salomon i potwierdził, że zarówno król Salomon, jak i jego ojciec Dawid, byli wspaniałymi przywódcami (1 Kron. 29:25, 2 Kron. 5:13-14).

W przypadku króla Salomona i całego ludu Izraela odpowiednia rozwaga aktywowała wiedzę i mądrość. Król Salomon pobudzał swój naród do odzwierciedlenia słusznych zasad Bożej mądrości, sprawiedliwości, zdolności rozsądzania i prawości. Bądźmy podobnie gorliwi w tej pracy!

— Nathan Kaleta —

cd. ze str. 12

który przywrócił nadzieję dla „czarnej Afryki”. Po dojściu Mugabe do władzy w 1980 r., Julius Nyerere, przywódca Tanzanii, ostrzegł proroczo Mugabe, mówiąc: „Odziedziczyłeś klejnot w Afryce. Nie zniszcz tego.” Mugabe zignorował tę radę i zaprowadził w kraju terror, który trwał przez kolejnych 37 lat.

Wszelkie polityczne spory były przez niego rozwiązywane surowo. „Zabijemy te węże pośród nas”, mówił. I tak też robił, zaczynając od plemion Ndebele i Kalanga, które uważał za politycznie niełojalne. Ogłosił „Gukurahundi”, czyli „Burzę Ludu”. Była to kampania polegająca na masowych morderstwach prowadzonych na północnym terytorium Matabeleland, w południowym Zimbabwie. W roku 1983 założył słynną „Piątą Brygadę”, grupę wojskową wyszkoloną przez Północną Koreę. W latach 1983–1987 Mugabe rozlokował tę brygadę w Matabeleland. Jej członkowie przeprowadzili wówczas kampanię bicia, podpaleń, publicznych egzekucji i masakr.

Katolicka Komisja Sprawiedliwości i Pokoju udokumentowała co najmniej 2000 przypadków śmierci, ale twierdziła jednocześnie, że rzeczywista liczba może być nawet czterokrotnie wyższa. Ludność Ndebele twierdziła, że zamordowanych zostało 20.000 jej współplemieńców. Podczas całej kampanii Mugabe zmuszał dzieci do tańca na spalonych ciałach swoich rodziców śpiewając hymn swojej partii politycznej. Mugabe nigdy nie oddał się w ręce sprawiedliwości aby zadośćuczynić ocalonym i ofiarom Gukurahundi, chociaż później przyznał, że „tysiące” zostało zabitych i wspominał o organizowanych przez siebie masakrach jako o „chwilach szaleństwa”.

cd. na str. 26

Pouczenie o sądzie

Dla poznania mądrości i ćwiczenia, ku wyrozumieniu powieści roztropnych; dla pojęcia ćwiczenia w rozumie, w sprawiedliwości, w sądzie i w prawości — Przyp. 1:2-3, BG.

Badanie przeprowadzone w 2018 roku przez Cornell University szacuje, że przeciętny dorosły człowiek podejmuje około 35.000 świadomych decyzji każdego dnia. Jak wiadomo, każda decyzja niesie za sobą pewne konsekwencje, które są złe lub dobre. Analogicznie, do każdej decyzji jaką podejmujemy, możemy zastosować dobry lub zły osąd. Psychiczna zdolność dokonywania oceny jest ostatecznym „filtrem” naszych myśli zanim podążymy za naszymi słowami, zaczniemy pracować rękami albo poruszać stopami. W naszym życiu osąd jest zarówno przywilejem jak i odpowiedzialnością. To zaszczyt, gdy możemy prowadzić swoje życie za jego pomocą, ale również odpowiedzialność, by nauczyć go nasze dzieci, rodzinę i przyjaciół. Korzystając z zasad „Bożego sądu” pozwalamy, aby „nasze światło świeciło” przed innymi. Król Salomon na przykładzie swojego życia pokazał nam, że utwierdzimy nasze rodziny w prawości za pomocą właściwego wykorzystania osądu. Właściwy sąd jest niczym platforma, która ma dalekosiężny wpływ i moc, prowadzący do każdego dobrego dzieła. Użycie przez Salomona złego osądu w późniejszym okresie jego życia pokazuje nam, jak my również możemy utracić Bożą przychylność, jeżeli kierować się będziemy bezbożny osądem.

Król Salomon chciał, żebyśmy odnieśli sukces. Twierdził, że odpowiednia ocena sytuacji zaczyna się od przywiązania całym sercem do zasad miłosierdzia i prawdy. „Niech cię nie opuszcza łaska i prawda, zwiąż je sobie na szyi, wypisz je na tablicy swojego serca! Wtedy znajdziesz życzliwość i uznanie w oczach Boga i ludzi” (Przyp. 3:3-4). „To wyjdzie na zdrowie twojemu ciału i odświeży twoje kości” (Przyp. 3:8). W ostatnich słowach pierwszego rozdziału znajdziemy z kolei poradę „Mądrości”, że jeśli jej posłuchamy, to nasze życie będzie bezpieczne, spokojne i pozbawione obawy przed złem. „Lecz kto mnie słucha, bezpiecznie mieszkać będzie i będzie wolny od strachu przed nieszczęściem” (Przyp. 1:33).

Nauka dobrego osądu jest zadaniem, na które musimy odpowiednio przygotować nasze umysły.

W tej kwestii król Salomon miał nad nami przewagę. Jego umysł był przepełniony mądrością, przykazaniami i prawidłowym osądem pochodzącym od naszego Niebiańskiego Ojca. My natomiast musimy skupić się na Bożym Słowie, unikając wielorakich zakłóceń pochodzących z tego świata. Jest to o tyle istotne, że zarówno król Dawid jak i król Salomon stali się ofiarami światowych pokus. Jednak każdy z nich daje nam piękne napomnienia, by nauczyć się boskich sądów. Zwróćmy uwagę na niezwykle podobieństwo napomnień pochodzących od króla Dawida i jego syna, króla Salomona.

„Bojaźń Pana jest czysta, ostoja się na zawsze, Wyroki Pana są prawdziwe, a zarazem sprawiedliwe. Są bardziej pożądane niż złoto, nawet najszlachetniejsze, I słodsze niż miód, nawet najwyborniejszy. Również twój sługa oświecił się nimi, Wielka jest nagroda dla tych, którzy ich strzegą” (Ps. 19:10-12).

Teraz rozważmy słowa jego syna, Salomona: „Błogosławiony człowiek, który znalazł mądrość; mąż, który nabrał rozumu; gdyż nabyć ją jest lepiej niż nabyć srebro i zdobyć ją znaczy więcej niż złoto. Jest cenniejsza niż perły, a żadne klejnoty nie dorównają jej wartości. W jej prawicy jest długie życie, w jej lewicy bogactwo i chwała. Jej drogi są drogami rozkoszy, a wszystkie jej ścieżki wiodą do pokoju. Jest drzewem życia dla tych, którzy się jej uchwycili, a ci, którzy się jej trzymają, są uważani za szczęśliwych” (Przyp. 3:13-18).

Pouczenie o sądzie jest obietnicą zawartą w Przypowieściach Salomona. Osąd jest naszym duchowym żyroskopem. Jest to mechanizm podtrzymywania wiary. To źródło życia dla naszych rodzin, zbiór Boskiej mądrości i wskazówek. Księga ta została wykuta specjalnie dla nas przez słabość człowieka, ale w Bożej mocy. Używajmy jej jako naszej „instrukcji obsługi” gdy zbliżamy się do Niego, aby poznać Jego mądrość, sprawiedliwość i osąd. Następnie tak jak Król Dawid (Psalmy), oraz Król Salomon (Przypowieści), nauczajmy innych poprzez właściwe korzystanie z Boskiego osądu.

— Timothy Malinowski —

Sprawiedliwość („cedek”) – trzyliterowy rdzeń

Dla przyjęcia pouczenia o rozważnym postępowaniu, o sprawiedliwości i prawie, i prawości — Przep. 1:3.

Trzy słowa hebrajskie: „cedek”, „cedeka” i „cadik” oznaczają sprawiedliwość, miłosierdzie i Sprawiedliwego. Rdzeń tych hebrajskich słów daje początek dużej rodzinie wyrazów, w której każdy z nich ma swoje szczególne znaczenie. Wszystkie one są powiązane, łączą się ze sobą.

W innych tłumaczeniach wersetu przewodniego, różne słowa angielskie zostały użyte w miejsce słowa „sprawiedliwość”. Przekład NIV używa słowa „prawo”, przekłady NASB i Youngs Literal używają słowa „prawość”. Hebrajskie słowo o numerze 6664 w konkordancji Stronga posiada fonetyczny zapis „CeDeQ” i oznacza sprawiedliwość i prawość; to, co prawe lub sprawiedliwe lub prawidłowe, słuszność. Polska transliteracja fonetycznego zapisu tego słowa hebrajskiego to „cedek”. Hebrajskie słowa „cedek”, „cedeka” oraz powiązane słowo „cadik” lub „sprawiedliwa osoba”, wszystkie mają ten sam rdzeń. Z perspektywy analizy Starego Testamentu widać, że te słowa są również zgrupowane razem w Konkordancji Stronga i skupiają się wokół słowa oznaczonego numerem 6664. Numer 6664 w konkordancji Stronga to „cedek”, 6666 to „cedeka”, zaś 6662 to „cadik” (przymiotnik). Te trzy słowa hebrajskie mają ten sam rdzeń. Składa się on z trzech liter, czytając od lewej do prawej: צדק — cade, dalet i kof.

Rdzeń w czasownikach i większości rzeczowników w językach semickich zwykle stanowi sekwencja spółgłosek (lub nie-samogłosek). Języki semickie mają tę unikalną cechę, że duża większość rdzeni spółgłoskowych składa się z trzech spółgłosek. Trzyliterowy rdzeń omawianych trzech słów jest pokazany w języku polskim przez C – D – Q, uzupełniony przez samogłoski.

Sprawiedliwość ze sprawiedliwością

Pierwsze z trzech omawianych słów z trzyliterowym rdzeniem, „cedek”, występuje w Piśmie Świętym w powtórzeniu: „O sprawiedliwość, li tylko o sprawiedliwość będziesz zabiegał” (5 Mojż. 16:20).

Tłumaczenie biblii hebrajskiej jest trochę bardziej dosłowne: „Sprawiedliwość, sprawiedliwość powinneś przestrzegać, abys żył” (5 Mojż. 16:20, JPS 1917). Zastosowane powtórzenie sugeruje, że aby być sprawie-

dliwym, należy czynić sprawiedliwość w sposób bezstronny. Innymi słowy, być obiektywnym, czyniąc zadanie sprawiedliwości. Czynić sprawiedliwość w sposób godziwy. Nie obdarzać żadnej ze stron względami. Jeden tłumacz nawet przełożył słowo „cedek” na „równość”. Przekład Biblii opublikowany nakładem wydawnictwa Schocken Books brzmi: „Równości, równości przestrzegając będziesz, abys żył”.

Co znaczą te słowa?

„Cedek” / „Cedeka” wydają się być trudne do dokładnego przetłumaczenia ze względu na subtelne odcienie znaczeniowe – sprawiedliwość, miłość, prawość, spójność, równość, uczciwość i niewinność. Wygląda na to, że mają one głębsze znaczenie niż sprawiedliwość rozumiana jako ścisłe przestrzeganie obowiązujących przepisów prawnych. Dobrym przykładem, ilustrującym różnicę pomiędzy znaczeniem tego słowa, a jego wyłącznie legalistycznym zastosowaniem jest werset: „A jeżeli to jest człowiek ubogi, to nie położysz się spać pod jego zastawem. Zwróć mu zastaw przed zachodem słońca, aby mógł położyć się do snu w swojej odzieży i aby ci błogosławił, a tobie zostanie to poczytane za sprawiedliwość przed Panem, Bogiem twoim” (5 Mojż. 24:12-13).

„Cedeka” nie może oznaczać w tym wypadku jedynie legalistycznego czynienia sprawiedliwości. Dotyczy chociażby sytuacji, gdy ubogi, posiadający za ledwie jeden płaszcz, oddał go pożyczkodawcy jako zabezpieczenie udzielonej pożyczki. Pożyczkodawca ma prawo zatrzymać płaszcz do czasu, gdy pożyczka zostanie spłacona. Pismo Święte przestrzega, że przestrzeganie samej litery prawa w takim przypadku jest po prostu złe. Mamy obowiązek czynić sprawiedliwość w połączeniu z miłosierdziem.

Ścisłe stosowanie prawa lekceważy położenie uboższego, który nie ma nic innego, czym mógłby się ogrzać podczas zimnej nocy. Dlaczego sprawiedliwość jest tak ważna dla Judaizmu? Sprawiedliwość musi być bezstronna. Prawo, jak zostało to opisane w Pięcioksięgu, nie czyni różnicy pomiędzy bogatym a biednym, mocnym a słabym, tubylcem a przybyszem. „Nie bądźcie stronniczy w sądzie, wysłuchujcie jednakowo małego i wielkiego, nie lękajcie się nikogo, gdyż sąd należy do Boga” (5 Mojż 1:17). Sprawiedliwość połączona ze współczu-

ciem daje w wyniku „cedek”, pierwszą niezbędną rzecz dla przyzwoitego społeczeństwa. Współczucie zawiera się w zrozumieniu hebrajskiego słowa „cedek”. Współczucie to nieodłączny element tego słowa.

Sprawiedliwy

W języku hebrajskim „cadik” znaczy „sprawiedliwy”, pomost między Bogiem a Jego wyznawcami. Mamy zatem trzecie z naszych trzyliterowych słów – „Tzaddik” (przymiotnik, czasami stosowany jako rzeczownik). „Cedek”, „cedeka”, i teraz „cadik”. Hebrajskie słowo „Tzaddik” ma numer 6662 w Konkordancji Stronga. Wydanie tej konkordancji z 2001 roku podaje, że w Biblii Króla Jakuba zostało ono przetłumaczone jako: prawy, uczciwy (163), sprawiedliwy (42), zgodny z prawem (1). W szerszym ujęciu, „Tzaddik”

to tytuł nadawany w Judaizmie osobom uważanym za prawe, takim jak postaci biblijne, a później, duchowi przywódcy. W tradycji żydowskiej, spośród postaci starotestamentalnych, Józef, syn Jakuba, często jest nazywany „Tzaddik”. Tym, co wyróżnia Józefa, że jest nazywany „Tzaddik”, jest to, że podczas gdy wszyscy inni Patriarchowie żyli jako pasterze, świętość i prawość Józefa okazały się, gdy żył będąc otoczonym światością – był prawy nawet wśród Egipcjan i wszystkich otaczających go pokus.

Komentarz: sowo „cedek” ma swoje znaczenie w przypadku niektórych wymownych imion: Sadok był najwyższym kapłanem w czasach Króla Dawida oraz Melchisedek, król sprawiedliwości.

— Jonathan Gray —

Prawość ponad równością

Prawość: doskonała sprawiedliwość

Wtedy zrozumiesz sprawiedliwość, prawo i prawość, każdą dobrą drogę — Przyp. 2:9.

Prawość to jedno słowo podsumowujące wiele lekcji zawartych w Przypowieściach Salomona. Słowo to wyraża myśl o doskonałej sprawiedliwości – nieosiągalnej dla człowieka, lecz naturalnej dla Boga. Pojęcie prawości, albo inaczej słuszności, zawiera w sobie równość szans. Różni się ono od równości w ten sposób, że prawość rozumiana jako słuszność uwzględnia nasze indywidualne mocne strony i zdolności, zamiast uznawać nas wszystkich za takich samych.

Mądrość sama w sobie jest potężnym narzędziem, lecz może być zastosowana na wiele różnych sposobów, spośród których część może być samolubnych i sprzecznych z Bożymi zamiarami. Król Salomon, aby właściwie służyć Bożemu ludowi, Izraelowi, potrzebował czynić to, stosując prawość: mądrość oraz zasady sprawiedliwości i miłości.

Salomon i prawość

Jako młody człowiek Salomon prawdopodobnie był świadkiem tego, jak jego ojciec Dawid rozwiązywał spory cywilne. Prawdopodobnie widział, jak ojciec dokonywał zarówno dobrych, jaki i złych wyborów. Na pytanie Pana Boga: „Proś, co ci mam dać”, Salomon odpowiedział: „serce rozumne, aby umiał sądzić twój lud, rozróżniać między dobrem i złem, inaczej bowiem ktoś

potrafi sądzić ten twój ogromny lud?” (1 Król. 3:5,9). Bóg zawsze doskonale rozumie nasze prawdziwe potrzeby i co jest najlepsze dla nas, co zostało pokazane na przykładzie króla Salomona. Boski doskonały rozum pozwala Mu zastosować słuszną miarę we wszystkim czym nas obdarza – nigdy nie daje nam czegoś zbyt dużo lub zbyt mało, ale odpowiednią ilość dla każdego z nas. Podobnie było z Salomonem. Bóg obdarował go wszystkim, o co on prosił i dał mu mądrość, aby umiał to właściwie stosować. Salomon otrzymał mądrość, by w słuszny sposób sądzić Boży lud w Królestwie Izraela.

Słowa następujące po opisie widzenia Salomona (1 Król. 3:16-28) ukazują, jak wykazał się on wielką mądrością, wymierzając doskonałą sprawiedliwość w sporze o ustalenie, kto jest matką nowonarodzonego dziecka. Salomon użył mądrości popartej słusznością (prawością i miłością), aby wydać słuszny wyrok. Oddziaływanie słów Salomona znacznie wykraczało poza potrzeby tych dwóch kobiet. Słowa Salomona pozwoliły Izraelitom z ufnością patrzeć w przyszłość.

Salomon, przy pomocy intuicji, mógł rozpoznać tożsamość prawdziwej matki dziecka podczas gdy obie kobiety przedstawiały swoje racje. Dla wszystkich postronnych ludzi nawet właściwa decyzja mogła wydać się arbitralna. Rozwiązaniem, które zaproponował Salomon,

było rozcięcie dziecka na dwoje, aby każda z kobiet mogła otrzymać swoją połowę. Ten wniosek spowodował ujawnienie się prawdziwej matki: „Proszę, panie mój, dajcie jej to dziecko żywe, tylko go nie zabijajcie!” Fałszywa matka, nawet po usłyszeniu tych słów powiedziała: „Niech nie będzie ani moje, ani twoje” (1 Król. 3:26). Gdy to wszystko się objawiło, król oświadczył: „Dajcie tej to żywe dziecko i nie zabijajcie go! Ona jest bowiem jego matką” (1 Król. 3:27). Mądry sposób króla Salomona był potwierdzeniem boskiej mądrości, jaką otrzymał od Boga, który na zawsze pozostaje manifestacją sądu połączonego ze słusnością, nowym wzorcem dla narodu izraelskiego. Słuszny osąd króla Salomona był inspirujący!

Wydane przez Salomona rozstrzygnięcie, polegające na poleceniu rozcięcia dziecka na dwie równe części, objawiło niesprawiedliwość równości. Żeby osądzić sprawiedliwie, król Salomon obserwował instynktowne reakcje obu kobiet, przez które objawiła się prawda.

Sprawiedliwy sąd Salomona nauczył każdego ze świadków zdarzenia innej lekcji, w zależności od tego, co każdy z nich potrzebował się nauczyć. Oświadczenie Salomona ukazało prawdę obu kobietom. Dla obserwatorów, Salomon uzyskał moralny autorytet do tego, by rządzić Izraelem. Nie było żadnych wątpliwości w ich umysłach, że Bóg wybrał Salomona, aby był królem Izraela. „A gdy wszyscy Izraelici dowiedzieli się o tym wyroku, jaki wydał król, nabrali szacunku do króla, widzieli bowiem, że jest w nim mądrość Boża do wymierzania sprawiedliwości” (1 Król. 3:28).

Zaproszony do zrozumienia Boga

Początek drugiego rozdziału Przypowieści Salomona zawiera przekonujące, oparte na spełnieniu określonych warunków, wezwanie do szukania znajomości Boga i zrozumienia zasad sprawiedliwości. Pierwsze cztery wersety wskazują na następujące warunki i obietnice: „Jeżeli przyjmiesz moje słowa (...) nadstawiając ucha na mądrość (...) jeżeli szukać jej będziesz jak srebra (...) wtedy (...) uzyskasz poznanie Boga (...) i prawość” (Przyp. 2:1-9). Znalezienie prawdziwego zrozumienia prawości oznacza, że ktoś poznał Boga. Bóg mówi, że we wszystkim, co czyni, przejawia się doskonała prawość (Jak. 1:17-20). Problemem współczesnego świata jest to, że ścieżka prowadząca do prawdziwego poznania Boga jest tak wąska. Dla przykładu, w przypadku większości chrześcijaństwa nauczanie o zbawieniu nie ma w sobie nic ze słusności – żadne zbawienie nie jest przewidziane dla niewierzących. Ci, którzy patrzą na Boga przez pryzmat tego rodzaju nauczania chrześcijańskiego,

postrzegają Go jako nierozsądnego. Niewierzący albo nigdy nie usłyszą o imieniu Jezus albo dostaną się pod wpływy religii niechrześcijańskich. Spośród tych niewierzących, którzy dowiadują się czegoś o Bogu, większość jest uczonych, że jest On zły, zamiast tego że sądzi w sposób słuszny i prawy, ze sprawiedliwością i miłością. Dzisiaj, szanse dla ludzkości na poznanie Boga i Jezusa nie są ani prawe i słuszne, według Boskich standardów, ani równe według ludzkich standardów. Co więcej, patrząc na słowa samego Pana Jezusa, zauważamy, że w swoim nauczaniu ogranicza On tę szansę jeszcze bardziej: „Nikt nie może przyjść do mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który mnie posłał” (Jan 6:44) oraz „wielu jest wezwanych, ale mało wybranych” (Mat. 22:14). Najwyraźniej możliwość „uzyskania poznania Boga” oraz „zrozumienia sprawiedliwości, prawa i prawości” przez świat ludzkości jest bardzo ograniczona i ludzie nie mają na to równych szans w tym życiu.

Prawda o Boskiej Sprawiedliwości

Sprawiedliwość jest pięknie zobrazowana w tym, jak Bóg miłosiernie zapewnił okup. „Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni. A każdy w swoim porządku: jako pierwszy Chrystus, potem ci, którzy są Chrystusowi w czasie jego przyjścia [obecności]” (1 Kor. 15:21-23).

Bóg zapewnił sprawiedliwy ratunek, aby zbawić całą ludzkość, ponieważ była taka potrzeba. Rozwiązanie w postaci okupu stosuje się do wszystkich, którzy są w Adamie, ponieważ oni właśnie potrzebują zbawienia. W Bożym sprawiedliwym planie, zbawienie nie zależy od tego, czy ktoś wychował się w chrześcijańskiej rodzinie lub miał łatwiejsze dzieciństwo. Zbawienie nie zależy od żadnych szczególnych doświadczeń, które mogły kogoś przyciągnąć do Boga albo odepchnąć. Boże sprawiedliwe zapewnienie okupu odkupiło cały rodzaj ludzki poprzez drogą krew Jezusa, aby każdy człowiek otrzymał słuszną (doskonałą sprawiedliwą) szansę poznania Boga.

W sprawiedliwym Bożym Królestwie, chwalebny Chrystus, Głowa i Ciało, będzie rządził światem sprawiedliwie, podobnie jak Salomon sprawiedliwie rządził Izraelem. Za przykładem narodu izraelskiego, świat rozpozna i będzie posłuszny jego sprawiedliwym rządcom. „I już nie będą siebie nawzajem pouczać, mówiąc: Poznajcie Pana! Gdyż wszyscy oni znać mnie będą, od najmłodszego do najstarszego z nich – mówi Pan –

odpuszczę bowiem ich winę, a ich grzechu nigdy nie wspomnę” (Jer. 31:34).

Tak, każdy człowiek będzie potrzebował pokuty za grzechy a następnie kroczyć Drogą Świętą. Otrzymaliśmy jednak zapewnienie, że Boże Królestwo będzie doskonałym otoczeniem, pozbawionym nieustannych ataków kusiciela, wątpliwości co do prawdy oraz uzależnienia od ludzkich tłumaczeń i wpływów (Izaj. 35:8-10). Ten chwalebny etap Bożego Królestwa jest doskonałym przykładem Bożej prawości, ponieważ stwarza on każdemu „doskonale równą” szansę zbawienia.

Boża prawość

Chociaż nie ma dowodów (dla świata ludzkości) na istnienie Boga, który ma plan oparty na doskonałej prawości, Jego doskonałe odkupienie i zbawienie mogą być zauważone (przez powołanych) oczami wiary.

Jezus uczył swoich uczniów o powołaniu do nagrody w górze: „Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój, i niech idzie za mną” (Mat. 16:24). Naśladowanie Jezusa skutkuje życiem pełnym możliwości jak i prób. Jeśli chodzi o możliwości, to przypowieść o talentach uczy, że powołanym zostały udzielone zarówno talenty jak i możliwości, „każdemu według jego zdolności” (Mat. 25:14-30, Strong: G2398). Talenty (zdolności) jakie otrzymujemy i nasze miejsce w życiu (możliwości), są dla każdej jednostki niepowtarzalne, w zależności od pochodzenia, wychowania, umiejętności, stanu serca, itd. W tej przypowieści Jezus również uczy, że Bóg będzie nas rozliczał z talentów i możliwości, jakie nam dał i nie więcej niż z tego. Przypowieść uczy nas również, że odpowiadamy za to, w jaki sposób wykorzystujemy otrzymane umiejętności, niezależnie od tego czy mówimy o prorocत्वie, nauczaniu, duszpasterstwie, napominaniu, gościnności, dobroczynności, modlitwie, itd. oraz od tego czy te możliwości czynienia dobra są publiczne czy prywatne. Musimy naśladować przykład Jezusa, oddając wszystkie nasze rzeczy Bogu, ponieważ On ich nam udzielił odpowiednio do naszych indywidualnych zdolności. Podejmując swój krzyż i naśladowując Jezusa, powinniśmy oczekiwać niepowtarzalnych doświadczeń, które umocnią naszą wiarę. Tak jak Jezus, każdy z nas zostanie poddany właśnie takim próbom, jakie są nam potrzebne dla szczególnego celu, związanego z teraźniejszością jak i przyszłością (Hebr. 12:11). Nikt z nas nie rozpoczyna swojej drogi z tymi samymi umiejętnościami i możliwościami, co inni, i nikt z nas nie przechodzi tych samych trudności, co

inni. Dlatego też powinniśmy wystrzegać się czynienia porównań pomiędzy braćmi. Porównywanie naszej drogi z drogą naszych braci jest naturalnym postępowaniem naszego ciała. Gdy czynimy takie porównania, nasze ciało może zwyciężyć i wpuścić pychę do naszego serca. Możemy nawet uwierzyć, że osiągnęliśmy „więcej” niż nasi bracia (1 Kor. 4:7). Z drugiej strony, w wyniku takich porównań może się okazać, że nasze doświadczenia są łżejsze. W takim przypadku nie powinniśmy nigdy traktować naszych prób jako błahych i znikomych w porównaniu do prób, jakie przechodzą inni. Święty Paweł zachęca nas raczej, aby pamiętać, że ciało ma wiele członków, z których każdy spełnia swoje konkretne i ważne zadanie (Rzym. 12:3-13). Podobnie, jak uczynił to w przypadku Jezusa, Bóg czuwa nad każdą naszą próbą, aby przygotować nas do zajęcia szczególnej i wspaniałej pozycji. Bóg obiecuje udzielić każdemu z nas koniecznych (i słusznych) prób w celu rozwoju owoców ducha świętego zgodnie z Jego wolą (Hebr. 12:6-7). Pan zezwolił, aby pokusy przychodziły na każdego z nas stosownie do naszych indywidualnych możliwości. Coś, z czym jeden z nas musi stoczyć walkę, innemu może przyjść łatwo. Podobnie siła, jaką jeden może łatwo zdobyć, dla innego może być nieosiągalna. W każdym przypadku widzimy działanie zasady prawości w Bożym dziele rozwoju Oblubienicy Chrystusowej w czasie Wieku Ewangelii. W naszych doświadczeniach, zdolnościach, próbach, pokusach i walce powinniśmy dostrzegać Boga, który zbliża nas do siebie poprzez wzrost i rozwój naszego Nowego Stworzenia. Jesteśmy wdzięczni Bogu, że jest naszym sędzią, rozwija nas i sędzi według prawości, swojej doskonałej sprawiedliwości. Podobnie jak król Salomon w odniesieniu do Królestwa Izraela, w czasie swoich sprawiedliwych rządów, tak nasz Bóg, w swojej doskonałej mądrości, mocy, sprawiedliwości, miłości i miłosierdziu jest prawy we wszystkich swoich planach i zamiarach. Jak dzieci Izraela były błogosławione żyjąc pod sprawiedliwym panowaniem króla Salomona, tak dla nas jest niezmiernym błogosławieństwem służyć Bogu, który współdziała z nami z prawdziwą sprawiedliwością i miłością. Prawda o Bożym dozwoleniu zła w naszym dzisiejszym świecie i Jego obietnice sprawiedliwego Królestwa zapewniają nas, że wspaniały Boży plan pojednania już niedługo i w doskonale sprawiedliwy sposób zapewni zbawienie całej ludzkości. Błogosławione są nasze oczy, że mogą widzieć, i nasze uszy, że mogą zrozumieć ten wspaniały aspekt Bożego planu!

Salomon: Studium przypadku

A ty Salomonie, synu mój! znaj Boga, ojca twojego, i służ mu sercem doskonałym, i umysłem dobrowolnym; bo wszystkie serca przegląda Pan, i wszystkie zamysły myśli zna. Jeżeli go szukać będziesz, znajdziesz go, a jeżeli go opuścisz, odrzuci cię na wieki — 1 Kron. 28:9.

Salomon wiódł życie w środowisku niemal bezgranicznych możliwości, w którym mógł ustawicznie wzrastać i ciągle się rozwijać. Proces zdobywania przez niego mądrości, bogactwa i chwały zdawał się nie mieć końca. Ten błyskawiczny postęp uniemożliwił mu jednak dostrzeżenie nieuniknionego końca własnej podróży; Salomon nigdy nie zachowywał się tak, jakby przekroczył linię mety możliwych osiągnięć. Z biegiem czasu, jak ostrzegęła prorocza przepowiednia Dawida, wyobraźnia i sposób myślenia Salomona odciągnęły go od Boga jego ojca.

Król Salomon zdobył najwięcej bogactwa oraz największą sławę, a także posiadał najbardziej okazałe pałace i miasta na świecie. Ponad to wszystko, otrzymał największą mądrość. Mimo to, pragnął on jeszcze więcej; tak, jakby nigdy nie był zadowolony z tego, co posiadał. Przy końcu swojego życia wszystko to utracił, a w oczach Bożych okazał się przegrany.

Doskonałe serce

W dniu, kiedy Salomon został obwołany królem, jego ojciec, król Dawid, zapytał Izraelitów czy chcieliby przekazać srebro, złoto i drogie kamienie do skarbca domu Pańskiego, aby pomóc w budowie tegoż domu. Lud odpowiedział hojnymi darami. Zarówno naród, jak i król Dawid weselili się „że tak ochotnie ofiarowali, albowiem sercem doskonałym chętnie ofiarowali Panu” (1 Kron. 29:1-9). Wyrażenie to zdaje się wskazywać, że ludzie byli całkowicie pewni słuszności swojej decyzji. Zademonstrowali wspaniałą chęć darowania swojego bogactwa i nie żalowali go, aby uczynić zadość apelowi króla.

W ten dzień, kiedy król Dawid ogłosił ludowi, że jego syn Salomon zbuduje dom Boży, przestrzegł on swojego młodego następcę, aby służył Panu Bogu właśnie takim ochoczym sercem (1 Kron. 28:9). Kilka lat później, gdy król Salomon ukończył budowę tak świątyni, jak i pałacu królewskiego, niestety utracił on „szczerę serce” (1 Król. 11:3-6). Pozwolił, aby interesy jego żon i nałożnic odwróciły jego uwagę od Pana Boga. Z tego

powodu zбочzył on tak daleko z właściwej drogi, że udał się za zakazanymi bogami wszystkich swoich żon (1 Król. 11:7-8).

Jako ludzie, możemy racjonalizować sobie własne potrzeby na zasadzie, że czegoś „potrzebujemy”, lecz tak naprawdę „pragniemy” tego naszymi sercami! Czy król Salomon potrzebował 700 żon i 300 nałożnic, czyli średnio trzech na każdy dzień w roku? Nie, wcale ich nie „potrzebował”, on po prostu ich „pragnął”. Jego serce zwyczajnie nie było zadowolone z Bożej opatrności, chociaż każda jego potrzeba była zaspokojona w takiej obfitości!

Ochoczy umysł

Jak chodzi o uwielbienie i dziękczynienie, kontrast pomiędzy królem Salomonem, a jego ojcem, królem Dawidem, jest uderzający. Oczywiście jest, że król Dawid był pełen wdzięczności za odnoszone sukcesy, jak i pokorny w swoich porażkach. Setki pochwalnych Psalmów jego autorstwa ukazują nawyk konstruktywnej refleksji podczas wysławiania Ojca Niebieskiego. Dla porównania, publiczne modlitwy Salomona zawierają mniej dowodów uwielbienia dla Pana Boga. Chociaż jego przypowieści zawierają wiele praktycznych porad dla codziennego życia, to jednak nie ma tam wielu dowodów dla jego uwielbienia Stwórcy ani napomnień dla czytelników, aby tak czynili. Salomon czczył Pana Boga jako posiadającego wszelką władzę w Przyp. 1:7, 2:5-6, 3:5,7,9, 10:22, 14:26, 20:22, 25:22 oraz 29:26. Być może to był jego sposób dla oddania Bogu chwały. Ten mniejszy poziom uwielbienia dla Boga w życiu Salomona może stanowić dla nas klucz do zrozumienia jego historii jako pewnego ostrzeżenia. Brak wdzięczności otwiera drzwi dla niedozwolonych wpływów, które stoją w sprzeczności z zasadami Królestwa Bożego. Być może to właśnie mniejsza wdzięczność króla Salomona spowodowała, że jego życie zostało zdominowane przez interesy jego żon, co tym samym stało się podstawą do popełniania zła przed Panem Bogiem. W skomplikowanych relacjach ze swoimi wieloma żonami zrezygnował on z własnej woli. Pozwolił

żonom i nałożnicom na dyktowanie mu tego, co ma robić. Serce Salomona było rozdarte między ziemskie przyjemności, a Pana Boga.

W naszych czasach, w naszym życiu, brak manifestowanej wdzięczności oraz przemyślanego zadowolenia z tego, co mamy, jest poważnym problemem, z którym musimy się zmierzyć. Może to być pierwszy krok w kierunku odejścia od Pana Boga. W naszym świecie, podobnym do „dni Noego”, w którym mamy dostęp do tak wielkiej wiedzy, bogactwa tudzież uznania, jak wiele z tego staje się dla nas „wystarczającym”? Podobnie jak u króla Dawida, nasze umysły muszą być stałymi regulatorami stanu naszych serc.

Najważniejszym uczuciem w sercu króla Dawida było jego ogromne pragnienie, aby służyć Panu Bogu i podobać mu się. Podobnie jak on, kiedy poddamy nasze „uczucia” naszemu „myśleniu” (czyli serca podporządkujemy umysłom), wówczas również pozostaniemy w stanie całkowitego pokoju z wewnętrznym człowiekiem i będziemy służyli Panu Bogu z doskonałym sercem. Król Dawid zostawił (swojemu synowi i nam) trwałą przykład dobrze wyważonego zadowolenia oraz cudownego poczucia pokoju i szczęścia. Wiedział on, że Pan Bóg sprawuje pełną kontrolę nad jego życiem; pozostawiał Jemu nadzór nad każdym podejmowanym działaniem i każdą konsekwencją swoich decyzji (1 Kron. 28:20).

Opuszczenie Pana Boga

Będąc najmądrzejszym człowiekiem na świecie, król Salomon wiedział jakie rzeczy trzeba „stawić na pierwszym miejscu” tudzież jak uczynić życie prostszym. Jednak w jakiś sposób, Pan Bóg utracił dla niego przymiot jego „pierwszej miłości”. Salomon opuścił Stwórcę, który tyle mu dał. Kiedy odwiedziła go królowa z ziemi Saby, zainspirowała ją jego mądrość, dobrobyt i sława (1 Król. 10:3-8). Było dla niej oczywiste, że Pan Bóg postanowił Salomona królem po to, by wykonać sąd i sprawiedliwość nad ludem izraelskim. Królowa Saby nie uczyniła jednakże żadnego komentarza na temat jego pokory czy wdzięczności. Zapis mówi po prostu, że nie mogła wyjść z podziwu nad powodzeniem Salomona.

Pan Jezus prosi nas, żeby nasze pragnienia były proste. „Ale szukajcie najpierw królestwa Bożego, i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydano” (Mat. 6:33). Obiecany nam doskonały pokój polega na „wiedzy” o tym, że Pan Bóg zapewni nam wszystko, czego potrzebujemy, ale pod warunkiem,

że w Nim położymy swe nadzieje i zadowolenie z tego, co mamy. Król Dawid nauczał, że nie ma tylko jednego decydującego czynnika lub pojedynczej chwili w naszym życiu, które determinowałyby nasz końcowy los. Wskazywał, że chociaż mamy momenty porażek, musimy za nie żałować i powracać do Pana Boga. W przeciwieństwie do niego, Salomon udowodnił, że jeśli nie będziemy żałować za swe niepowodzenia, to upadki te mogą stać się drogą prowadzącą do jeszcze bardziej pustoszących konsekwencji w naszym życiu. Jednak Dawid również opuścił Pana Boga. Jego morderstwo popełnione na Uriaszu może wydawać się znacznie większym grzechem niż ten, jakiego dopuścił się jego syn. Staczenie się Salomona w grzech było jednak bardziej subtelnym i nieprzerwanym procesem upadku, który w ostatecznym rozrachunku stał się trwałym odejściem od Pana Boga. Król Dawid pokutował z całego serca, a Pan Bóg wybaczył mu. Jego Psalmi są pełne wyrazów chwały dla Boga. Ostatnich osiem rozdziałów wydaje się być końcowymi myślami króla Dawida i są poświęcone wysławianiu Pana Boga. Dawid rozumiał, że relatywnie rzecz biorąc, był zupełnie znikomy w Bożych oczach. Można odnieść wrażenie, że ciągle dziwił się tym, że Pan Bóg w ogóle przejawia nim zainteresowanie (1 Sam. 18:18, Ps. 8:5, 144:3). W przeciwieństwie do niego, Salomon wydawał się być nieświadomy swojej znikomości.

Pasterskie życie Dawida utwierdziło go w pokorze, dzięki czemu będąc królem był w stanie oddawać Panu Bogu chwałę i dziękczynienie, co było rzeczywiście przyjemne w Jego oczach. Z drugiej strony, chociaż Salomon jest znany z klarowności prawdy i mądrości wyrażonej w tysiącach swoich Przysłów, to jednak jego mądrość raczej zaprowadziła go do podstaw pychy. Pokora zapewnia podstawy do trwałego posłuszeństwa Panu Bogu. Jest matką dziękczynienia i wdzięczności. Pokora byłaby lekarstwem na spiralę zaniedbań Salomona prowadzących go do upadku. Prawdopodobnie wyzdrowiałby, gdyby tylko był pokorny i zadowolony z Bożej opatrności kierującej jego losem.

Niech uczucie pokory i wdzięczności dla Pana Boga za Jego łaskę wobec nas stanie się naszym nawykiem. Pokora jest najwspanialszą ze wszystkich cnót; naucmy się jej wcześniej, albo będzie ona, tak jak w przypadku Salomona, ostatnią lekcją, której nauczy nas Pan Bóg.

— James Mistarz —

Dzielna kobieta

Dajcie jej z owocu jej rąk i niech jej czyny chwalą ją w bramach – Przyp. Sal. 31:31, UBG.

W całej historii ludzkości mędrcy dążyli do osiągnięcia cnoty. Pismo Święte używa słowa „cnota” aby wskazać na „moralny charakter i doskonałość duszy” (Strong #1411). Zatem ten, kto jest cnotliwy, posiada siłę charakteru, doskonałość moralną oraz wewnętrzną wartość i stabilność. Rozdział 31 Księgi Przypowieści Salomona opisuje piękną cechę cnoty, która jest ukazana w charakterze i roli bogobojnej niewiasty.

W tym rozdziale zapisane zostały słowa króla Lemuela, który dzieli się lekcjami jakich nauczył się od swojej matki. Wielu uważa, że Lemuel to pochlebny lub czuły przydomek króla Salomona. Imię to oznacza: „Ten, który należy do Boga”. Jak to często bywa w doświadczeniach ludu Bożego, chociaż zbyt często błędzimy i odchodzimy od Jego woli w naszym życiu, to jednak ostatecznie nadal należymy do Boga. Możemy być pewni Jego upomnienia, „przycinania” i łaski (Hebr. 12:7).

Jeśli Lemuel to istotnie król Salomon, wówczas jego matką, która udzielała mu tych lekcji, byłaby Batszeba. Biorąc pod uwagę trudne doświadczenia, jakie przeszła w swoim życiu, jak cudownie cenne byłyby jej serdeczne napomnienia dotyczące cnót kobiet.

Werset 1 wyjaśnia, że matka uczyła Lemuela tych prawd. Dobre matki uczą swoich synów wielu lekcji życiowych, a dobrzy synowie słuchają, rozumieją i wierzą w słowa swoich matek. Jednak prawdziwe zamięłowanie, jakie mężczyzna odczuwa do lekcji, których naucza go matka, przychodzi po wielu latach doświadczenia; po tym jak życie potwierdzi prawdę jej słów, a on z czułą wdzięcznością spogląda wstecz na jej nauczanie. Być może właśnie to spoglądanie wstecz z wdzięcznością skłoniło króla Lemuela (po różnych doświadczeniach życiowych) do podzielenia się napomnieniami dotyczącymi cnotliwej kobiety, przy czym wyraźnie zaznacza on, że nauki te pochodzą od jego matki.

Wersety 3-9 radzą królowi, aby unikał mocnego napoju, który wypaczyłby jego osąd i wpłynął na jego ocenę spraw ludzi, którzy są w niedoli. Wersety 10-31 opisują, w jaki sposób cnotliwa niewiasta wzmacnia wartość i istotę roli mężczyzny jako męża, ojca rodziny i członka społeczności.

Werset 10 zadaje pytanie: „Któż znajdzie kobietę cnotliwą? Jej wartość przewyższa perły”. Wiersz ten wspomina zarówno o odnalezieniu jej, jak i o jej ogromnej wartości. Myśl zawarta tutaj podobna jest do przypowieści Jezusa, gdzie człowiek odkrywa perłę o wielkiej wartości i sprzedaje wszystko, co ma, aby ją nabyć (Mat. 13:45-46). Człowiek ten dostrzega, że znaleziona przez niego perła jest cenniejsza niż cokolwiek innego w jego życiu, więc inwestuje wszystko, co ma, aby ją pozyskać. To samo pojęcie dotyczy cnotliwej kobiety. Lemuel naucza, że cnotliwa kobieta jest więcej niż tylko cenna; jest warta tego, by w nią zainwestować.

To sugeruje coś więcej niż tylko uzyskanie czy posiadanie jej. Inwestowanie w nią uczy, jak ją cenić, troszczyć się o nią i aktywnie pielęgnować (inwestować w) swoje relacje z nią. W cnotliwej kobiecie istnieje postawa serca, która pragnie być kochana, pielęgnowana, chce by inwestować w nią oraz pragnie współdziałać ze staraniami męża w tym celu, nawet jeśli wysiłki te mogą być nieudolne.

Chociaż werset 10 wspomina o niej jako o cnotliwej „kobiecie”, to jednak dalszy opis mówi głównie o jej roli w rodzinie, jako żony i matki. Kobieta może być cnotliwa, nie będąc w związku małżeńskim, ale ten rozdział wykorzystuje rolę żony i matki do zilustrowania pięknych cech charakteru, które każda kobieta może rozwinąć i być ich przykładem. Ta kobieta była cnotliwa, zanim Lemuel zrozumiał jej wartość. Pismo Święte tylko w pięciu miejscach opisuje rzeczy, które mają większą wartość niż perły. Ijob 28:18, Księga Przypowieści 3:13-15 i 8:11 uczą nas, że „mądrość” jest cenniejsza niż klejnoty. Księga Przypowieści Salomona 20:15 wyjaśnia nam, że „roztropność” jest cenniejsza niż klejnoty. W Księdze Przypowieści 31:10 jest mowa o tym, że cnotliwa kobieta jest cenniejsza niż perły (przekład angielski używa tutaj słowa „rubiny”, przyp. tłum.). Te fragmenty Pisma Świętego razem wzięte sugerują, że częścią bycia cnotliwą kobietą jest dążenie do tego, by dla tych, którzy są wokół, być tak samo cenną, jak „roztropność” i „mądrość”. Być może wskazuje to również i na to, że wykorzystuje ona roztropność i mądrość do motywowania innych. Z drugiej strony, fragmenty

te uczą również i tej zasady, że niezależnie od tego, ile wysiłku, pasji i pracy mężczyzna wkłada w zdobywanie wiedzy lub dążenie do mądrości, powinien wkładać taki sam wysiłek i pasję w zrozumienie, pielęgnowanie i kochanie swojej żony, ponieważ według nauczania Biblii jest ona równie cenna.

Rubiny są piękne i czerwone, a jednak cnotliwa kobieta znacznie przewyższa ich wartość. W Piśmie Świętym, czerwień często reprezentuje grzech. Ta metafora koloru sugeruje, że cnotliwa kobieta jest o wiele cenniejsza niż najpiękniejsza rzecz, jaką ten grzeszny świat może zaoferować. Jest lepsza niż czerwień; jest ona tą, której własna czerwień przykryta została wiarą w krew Jezusa, której wdzięczność za to okrycie jest oczywista; jest ona pewna, że może zostać przyjęta, ponieważ Bóg – i jej mąż, jeśli go ma – kocha ją bez względu na jej niedoskonałości.

Werset 11 mówi: „na niej polega serce męża, i nie zabraknie mu dobytku”. Pismo Święte poucza nas o czterech obiektach zaufania w życiu mężczyzny; chodzi tu o ufność wobec Boga, Syna Bożego, Słowa Bożego i cnotliwej żony. Zdając sobie z tego sprawę, cnotliwa kobieta dokłada starań, aby być tak godną zaufania, jak to tylko możliwe z ludzkiego punktu widzenia. Warto zauważyć, że cnotliwa kobieta jest jedyną ludzką istotą na tej liście. Choć żaden człowiek nie może być całkowicie godny zaufania, to jednak już samo uświadomienie sobie, że zdolność męża do zaufania żonie jest podobna do jego zdolności do zaufania Bogu, powinno napawać ją głębokim pragnieniem zdobycia jego zaufania w każdym aspekcie życia.

Werset 11 mówi także, że serce męża polega na niej. Kiedy cnotliwa kobieta staje się żoną, częścią jej roli jako żony jest bycie powiernikiem męża. W tej roli dzieli ona najbardziej intymne myśli, przemyślenia i obawy serca męża. Nie dzieli się nimi z nikim innym, jak tylko z Bogiem. Taki rodzaj zaufania (do żony) wywołuje w sercu mężczyzny poczucie bezpieczeństwa, więzy i odwagi.

Ten werset naucza również, że zaufanie męża niweczy jego potrzebę zdobycia „łupu” (wg. tłumaczenia przekładu angielskiego, przyp. tłum.). Jest to interesująca metafora. Łup to coś o dostrzegalnej wartości, co uzyskuje się poprzez przemoc lub chytrość, to coś co zostało skradzione komuś innemu. Kiedy istnieje całkowite zaufanie, pełna zgodność i całkowite bezpieczeństwo między małżonkami, nie ma potrzeby szukać spełnienia, łączności lub potwierdzenia tej

więzi z jakiegokolwiek innego źródła niż tylko Bóg. Taki rodzaj zaufania w sercu małżonka skutkuje siłą, bezpieczeństwem i miłością. Jest to naprawdę wspaniały dar, który każdy z nas może dać drugiemu.

Wersety 13-27 mówią o należytej energii, jaką cnotliwa kobieta poświęca na rzecz swojej rodziny, a każdy werset odnosi się do różnych rodzajów prac, jakie wykonuje, aby okazać miłość i opiekę wobec jej członków. Bóg obiecał swojemu narodowi izraelskiemu, że zaprowadzi go do ziemi opływającej mlekiem i miodem. To wyrażenie jest tym, jakie użyte zostało dla wyrażenia obietnicy, że Bóg zaspokoi ich wszelkie potrzeby. Kraina mlekiem i miodem płynąca wymaga obfitych stad, traw, wód, sadów drzew owocowych, pól kwiatów i pszczół niezbędnych do ich zapyłania. Dlatego „mleko i miód” oznaczają, że każda ich potrzeba będzie zaspokojona. Wyrażenie „szuka wełny i lnu” w Przypowieściach Salomona 31:13 jest podobne. Przy pomocy wełny niewiasta ubiera swoją rodzinę zimą, a za pomocą lnu latem. Cnotliwa kobieta zaopatruje swoją rodzinę w każdej sytuacji.

Werset 15 opisuje, że cnotliwa niewiasta „wstaje, gdy jeszcze jest noc, i daje pokarm swoim domownikom i odpowiednią porcję swym służącym”. Działa jak osoba, która pracuje na rzecz tych, których kocha. Ta cecha przypomina nam o Lidii z Dziejów Apostolskich 16:13-15. Lidia opisana jest jako kobieta, która oddawała cześć Bogu i dlatego udała się nad rzekę, gdzie zwyczajowo odprawiano modlitwę i nabożeństwo. Dzięki Bożej opatrności, trwając pewnego dnia w modlitwie nad rzeką otrzymała od Pawła posłannictwo Ewangelii. Lidia została natychmiast ochrzczona wraz ze swym domem. Mając „serce służebnicy” zapewniła gościnę samemu apostołowi Pawłowi.

Trudno jest w pełni pojąć, jak wielkim i istotnym błogosławieństwem dla rodziny Lidii była obecność „apostoła pogan” w ich własnym domu. Paweł został pobłogosławiony i pocieszony jej gościnnością na tyle, że powrócił do jej domu po zwolnieniu z więzienia (Dzieje. Ap. 16:40). Świadectwo Lidii jest pięknym przykładem cnotliwej kobiety, która wstaje w nocy, aby dawać duchowy pokarm swoim domownikom.

Werset 15 mówi również, że cnotliwa kobieta daje również „swoim służącym” („swym dziewczętom”, BT), to co do nich należy. Jednym z przywilejów, który posiada przez całe swoje chrześcijańskie życie, jest to, że staje się żywym przykładem pobożnej kobiety, szczególnie dla młodszych kobiet w swojej społeczności. Apostoł Paweł mówi o tym przywileju:

„Podobnie starsze kobiety niech zachowują się w sposób godny świętych, niech nie oczerniają, nie nadużywają wina, uczą tego, co dobre. Niech uczą młodsze kobiety rozsądku, jak mają kochać swoich mężów i dzieci” (Tyt. 2:3-4). Co za wspaiała służba, nie tylko dla jej rodziny, ale dla całej wspólnoty chrześcijańskiej, którą się otacza.

Werset 17 mówi: „Przepasuje swe biodra siłą i umacnia swoje ramiona”. Św. Piotr mówi o „przepasaniu bioder waszego umysłu”, gdy wzywa nas do pilności w naszym chrześcijańskim postępowaniu, widząc wielki przywilej bycia naśladowcami Chrystusa, którego pragną sami aniołowie (1 Piotra 1:13). Piękna modlitwa Anny, matki Samuela, i siła, którą otrzymała, jest lekcją wytrwałości (1 Sam. 2:4, 9-10). Po znoszeniu trudnych doświadczeń, zrozumiała, że nie może odnieść sukcesu o własnej sile. W takim stanie serca, na kolanach, błagała Boga o wsparcie. W tym okresie duchowej stabilizacji mogła być opasana Bożą siłą i urodziła syna, który stał się jednym z największych duchowych sług w historii Izraela.

Werset 23 mówi: „Jej mąż jest znany w brzmach, gdy siedzi wśród starszyny ziemi”. Oznacza to, że cnotliwa kobieta wspiera swojego męża w jego pracy we wspólnocie duchowej i że część wartości jego pracy wynika z wkładu, jaki jego wspierająca żona wnosi do rodziny. Apostoł Paweł doradza: „Żony, bądźcie poddane swym mężom, jak przystoi w Panu” (Kol. 3:18; w angielskim przekładzie Philipa werset ten brzmi: „żony, dostosujcie się do swych mężów aby wasze małżeństwo było chrześcijańską jednością”). Jest to napomnienie dla żony, aby poznawała swojego męża, odkrywała jego mocne strony i słabości oraz wykorzystywała swoją

szczególną wnikliwość we wspieraniu go w jego służbie dla Boga. Kiedy on upada, widoczny dla innych przykład wspierającej, cnotliwej żony może być mocniejszym przesłaniem, niż jakiegokolwiek publiczne słowa jej męża (1 Piotra 3:1-2).

Werset 28 uczy, że cechy charakteru jej dzieci są miarą jej własnych cnót. Często dzieci, które początkowo się buntują, po zakończeniu okresu dzieciństwa, wracają po pewnych doświadczeniach życiowych i zauważają: „Z powodu wieloletniego przykładu mojej matki, nauczyłem się kochać jej Boga” lub „Moja matka jest najbardziej współczującą osobą, jaką znam”. Choć dojście dziecka do takiego wniosku może trwać całe lata, to jednak dzieci cnotliwej kobiety w końcu powstają i błogosławią ją.

Werset 30 mówi, że choć z czasem piękno zewnętrzne cnotliwej niewiasty zanika, to jednak jej wewnętrzne piękno rozwija się i wzrasta. To zjawisko jest mocnym dowodem na to, że kocha ona Pana i za to należy ją czcić.

Werset 31 jest werselem koronnym. Wiele z poprzednich wersetów uczy, w jaki sposób cnotliwa kobieta przyczynia się do wartości, reputacji i komfortu tych, których kocha; jak jej wysiłki przyczyniają się do szacunku jej męża i tego, jakie są jej dzieci. Natomiast werset 31 oddaje jej uznanie za wszystkie błogosławieństwa, na które pracowała.

Kończącą radą Lemuela jest to, aby mówić cnotliwej kobiecie w naszym życiu, że dostrzegamy jej wartość i kochamy ją za to. W ten sposób Lemuel prowadzi nas w tej pełnej inspiracji pochwalę wartości cnotliwej kobiety: od jej wartości dla rodziny, jej duchowej społeczności, aż do łask, które wnosi do Ciała Chrystusowego.

Inni którzy uniknęli sprawiedliwości

Według analizy Matthew White'a, autora „Wielkiej Księgi Strasznych Rzeczy: ostateczna kronika 100 najgorszych okrucieństw w historii”, rozmaici dyktatorzy i watażkowie częściej umierali ze starości lub z powodu chorób niż z rąk rozwścieczonego ludu czy zabójców. Spojrzenie White'a na historię dowodzi, że 60% uciążliwych podżegaczy wojennych żyło „długo i szczęśliwie”, nigdy nie biorąc odpowiedzialności za swoje zbrodnie. Pośród nich znajdują się takie osoby jak:

1) Józef Stalin, Rosja (1878-1953) – Oficjalne dane wskazują, że za czasów sprawowania przez niego władzy zmarło co najmniej 3 miliony osób, zarówno na skutek egzekucji jak i w obozach pracy. Miliony ludzi zginęło w wyniku głodu spowodowanego jego rządami. W dniu 1 marca 1953, w wieku 73 lat, po wieczornej kolacji i oglądnięciu filmu ze znajomymi politykami, położył się spać a rano nigdy nie wyszedł już ze swojego pokoju.

2) Francisco Franco, Hiszpania (1892-1975) – Rządził Hiszpanią od 1939 roku. Do śmierci w 1975 roku cenzurował swoich przeciwników, utworzył polityczne obozy koncentracyjne i ustanowił karę śmierci dla niektórych, którzy wystąpili przeciwko niemu. Po zapadnięciu w śpiączkę na skutek powikłań wywołanych chorobą Parkinsona, zmarł w dniu 30 października 1975 roku w wieku 82 lat.

3) Augusto Pinochet, Chile (1915-2006) – Doszedł do władzy przez zamach stanu w 1973 r. Jego reżim zabił i więził dysydentów oraz torturował tysiące obywateli. W dniu 3 grudnia 2006 roku, w niecałe dwa miesiące po oskarżeniu go o 36 przypadków porwań, 23 przypadki tortur i jedno zabójstwo, Pinochet doznał ataku serca. Zmarł tydzień później, nigdy nie będąc skazanym za swoje zbrodnie.

4) Idi Amin, Uganda (ok. 1925-2003) – Setki tysięcy ludzi zmarło w Ugandzie pod jego rządami, które rozpoczęły się od wojskowego zamachu stanu w 1971 r. Odsunięty od władzy i wygnany w 1979 roku, osiadł w Arabii Saudyjskiej, żyjąc komfortowo przez całe lata. Amin zmarł z powodu niewydolności nerek w sierpniu 2003 roku, z piątą żoną u swego boku. Rok urodzenia Amina nie jest znany, ale prawdopodobnie miał około 80 lat.

Czas sprawiedliwości w Tysiącleciu

„Dobry człowiek wydobywa z dobrego skarbcza dobre rzeczy, a zły człowiek wydobywa ze złego skarbcza złe rzeczy. A powiadam wam, że z każdego nieużytecznego słowa, które ludzie wyrzekną, zdadzą sprawę w dzień sądu” (Mat. 12:35-36).

Jezus oświadczył, że każde próżne słowo – każda wypowiedź, która nie przynosi korzyści – musi być rozliczone w dzień sądu. Pismo Święte uczy, że dla Kościoła tym dniem rozliczenia jest Wiek Ewangelii. Codziennie mamy prosić naszego Ojca Niebieskiego: „I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom” (Mat. 6:12, BG). Jak uczeń, który codziennie odrabia lekcje i przygotowuje się do egzaminów końcowych pod koniec roku, tak też ma się sprawa z uczniami w Szkole Chrystusowej. Ucząc się od swego Mistrza, usprawiedliwieni krwią Jezusa i poświęcając Mu swoje życie, ich wyrok zapada na końcu ich ziemskiej podróży: „Rzekł mu Pan jego: Dobrze, sługo dobry i wierny! Nad tym, co małe, byłeś wierny, wiele ci powierzę; wejdź do radości pana swego” (Mat. 25:2, Obj. 2:10).

Jednak św. Paweł uczy nas, że nastąpi zmartwychwstanie zarówno sprawiedliwych (poświęconych i wiernych) jak i niesprawiedliwych (Dzieje Ap. 24:15). W przypadku tych, którzy zostali uznani za „sprawiedliwych”, ich charakter został ostatecznie i właściwie ukształtowany podczas ich ziemskiej wędrówki.

Życie w mądrości

Tych gdy mądry słuchać będzie, przybędzie mu nauki, a roztropny w radach opatrniejszy będzie, aby zrozumiał przypowieści, i wykłady ich, słowa mądrych i zagadki ich. Bojaźń Pańska jest początkiem umiejętności; ale głupi mądrością i ćwiczeniem gardzą — Przep. 1:5-7, BG.

Pan Bóg stwarzając Adama i Ewę polecił im, aby sprawowali władzę nad światem (1 Mojż. 1:28). Bóg dał im również wolną wolę by żyli w posłuszeństwie wobec Jego mądrości lub by przestąpili Jego prawo przez zjedzenie owocu z drzewa poznania dobrego i złego (1 Mojż. 2:9). Ich decyzja o nieposłuszeństwie i zjedzeniu zakazanego owocu spowodowała na nich cierpienia i śmierć, a w efekcie doświadczyła tego cała ludzkość. Jednak Pan Bóg dał im nadzieję, że kiedyś przyjdzie Zbawiciel (1 Mojż. 3:15).

Wiele lat później król Salomon modlił się do Boga o mądrość i zrozumienie dzięki którym mógłby odróżnić dobro od zła i w ten sposób wiernie wykonać polecenie dane mu przez Pana by rządził narodem izraelskim (1 Król. 3:9).

Pan dał Salomonowi o wiele większe błogosławieństwo niż to, o które prosił. Wynikiem jego posłuszeństwa był pokój w całym domu izraelskim, od Dan do Beerszeby. Stan taki trwał przez cały okres panowania króla Salomona. Każdy człowiek żył wówczas w pokoju pod własnym drzewem figowym. „I mieszkał Juda i Izrael bezpiecznie, każdy pod winną macicą swoją, i pod figą swoją, od Dan aż do Beerseba, po wszystkie dni Salomonowe” (1 Król. 4:25). Jednakże, po kilku latach, Salomon odwrócił się od Boga.

Księga Przypowieści jest zaproszeniem od króla Salomona do nauki na podstawie jego własnych sukcesów i porażek. Rozpoczyna się ona od okazania zaufania Panu Bogu całym naszym sercem, a następnie przejawia się w tysiącach małych rzeczy, w których mamy kierować się Bożą mądrością zamiast naszą własną. W czternastu różnych fragmentach Salomon opisuje ten sposób życia jako życie w „bojaźni Bożej” (Przep. Sal. 1:7,29, 2:5, 8:13, 9:10, 10:27, 14:26-27, 15:16,33,

16:6,19:23, 22:4, 23:17). Salomon wzywa nas abyśmy osiągnęli to, w czym zawiedli Adam i Ewa, to znaczy byśmy stali się mądrymi władcami nad zwierchnością powierzona przez Boga.

W trzecim rozdziale, król Salomon przedstawia mądrość jako kobietę i używa języka niezwykle podobnego do relacji o Adamie i Ewie w ogrodzie Eden. „Drzewem żywota jest tym, któryby się jej chwycili; a którzy się jej trzymają, są błogosławionymi” (Przep. Sal. 3:18). Salomon pomaga zrozumieć nam, że wszyscy stoimy przed naszym własnym drzewem wyborów. W swych Przypowieściach nawołuje nas do wybrania posłuszeństwa i życia.

Kuszeni przez przeciwnika, Adam i Ewa zawiedli w powierzonym im przez Pana Boga zadaniu. Stało się tak dlatego, że poszukiwali wiedzy i poznania na własną rękę. Obecnie i my podlegamy podobnym pokusom, by odwrócić się od mądrości i wiedzy zapewnionej przez Boga, a skierować się ku poszukiwaniu naszego własnego zrozumienia, mądrości i wiedzy.

Księga Przypowieści Salomona zawiera instrukcję życia w mądrości. Dziś mamy większego niż Salomon mentora. Jezus jest obiecany Zbawicielem i Pasterzem, który łagodnie nas prowadzi. Jednak w ostatecznym rozrachunku, to każdy z nas jest głównym bohaterem historii swojego życia. Podobnie jak w przypadku Adama, Ewy i króla Salomona, jakość naszego życia jest kształtowana wprost proporcjonalnie do naszej bojaźni Bożej i staranności naszej pracy.

Mądry słucha, mądry wzrasta w nauce, mądry staje się przykładem, mądry odpowiednio interpretuje prawdę. Są to bardzo proste prawdy Boże, ale nie są one łatwe. Zaczynają się one od posłuszeństwa.

— Todd Alexander —

Podobnie, moralny stan tych, którzy uznani są za „niesprawiedliwych”, pozostanie niezmienny aż do przebudzenia ze stanu śmierci. Pismo Święte wskazuje, że ich stan umysłu i moralności będzie taki sam, jak w chwili śmierci „bo w krainie umarłych, do której idziesz, nie ma ani działania, ani zamysłów, ani poznania, ani mądrości” (Kazn. 9:10).

Chociaż osoby czyniące zło nie są obecnie na sądzie jak chodzi o ich życie lub śmierć, to jednak nie są one do końca pozbawione „światła poznania” i zdolności wyboru dobra czy zła. Nawet w najciemniejszych dniach historii świata i w najdłuższych czasach zawsze istniał przynajmniej cień sumienia wskazującego na prawość i cnotę. Apostoł Paweł skonfrontował pod tym względem namiestnika Feliksa, gdy przedstawił mu zasadę odpowiedzialności: „Lecz gdy zaczął mówić o usprawiedliwieniu, o wstrzeмиłości i o przyszłym sądzie, Feliks zaniepokoił się: Na teraz dość, odejdz; w sposobnej chwili każę cię zawezwać” (Dzieje Ap. 24:25). Również prorok Daniel przedstawił tę prawdę w swojej wizji przyszłego osądu: „A wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, obudzą się, jedni do żywota wiecznego, a drudzy na hańbę i wieczne potępienie” (Dan. 12:2).

Jahwe wymierzy sprawiedliwość

„Gdyż przed oczyma Pańskimi są drogi człowiecze, a on wszystkie ścieżki jego waży. Nieprawości własne pojmają niezbożnika, a w powrozech grzechu swego uwikła się” (Przyp. 5:21-22, BG). Pismo Święte sugeruje zatem, że w czasie Tysiąclecia będzie istniała odpowiedzialność za nieczyste sumienie i złe uczynki tego wieku, tak jak i nagroda za dobre uczynki dokonane na rzecz dobrego sumienia: „A ktokolwiek by napoił jednego z tych maluczkich tylko kubkiem zimnej wody jako ucznia, zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swojej” (Mat. 10:42).

Wiek panowania Chrystusa będzie czasem sprawiedliwego sądu. Chociaż będzie to czas ogromnych możliwości dla wszystkich, dla wielu będzie to także czas surowej dyscypliny, prób i kary. To, że wyrok będzie sprawiedliwy i bezstronny, z należywym uwzględnieniem okoliczności i możliwości każdej osoby, zapewnione jest przez charakter sędziego (Jan. 5:22, 1 Kor. 6:2). Doskonała wiedza Jezusa, jego niezachwiana sprawiedliwość i dobroć, jego wielka moc i miłość pokazana w ofercie dla odkupienia ludzi od śmierci, gwarantuje przywilej uczciwego, bezstronnego i indywidualnego sądu. Ponadto, osoby uznane za godne osiągnięcia „zmartwychwstania sprawiedliwych” będą tymi, które już miały okazję zwycięsko przejść szkołę życia, aby następnie zająć się naprawianiem zniszczonych charakterów.

W Psalmie 37:17 mamy napisane: „Bo ramiona bezbożnych będą połamane, ale sprawiedliwych Pan podeprze.” Złamane ramię można wyleczyć. Pod rządami Chrystusa zapanuje sprawiedliwość. Zasady sprawiedliwości ochronią wszystkich tych, którzy znali tylko okrucieństwo i niesprawiedliwość. Honor, uczciwość i cnota będą oparte o zasady zawarte w Nowym Przymierzu. Dobroczynnym rezultatem tego wyroku będzie trwale ustanowienie sprawiedliwości. Jahwe naprawi wszystko we właściwym czasie (Filip. 4:7).